



# Wielka księga wielkiego narodu

Wspominam pierwsze grudniowe dni 1991 roku, kiedy wszystkich na Ukrainie i nie tylko na Ukrainie napełniła niewypowiedziana radość: podczas ogólnokrajowego referendum naród ukraiński prawie w stu procentach wypowiedział się za pełną wolnością i niepodległością Ukrainy. Wtedy też Leonid Krawczuk został wybrany na Prezydenta odrodzonego Państwa Ukraińskiego. Dwa dni przed inauguracją zadzwonił do mnie poseł ludowy Ukrainy, słynny poeta i tłumacz, Roman Łubkiwski:

– Panie Mykoło, proszę mi udzielić rady. Powstał problem: na czym będzie składał przysięgę Leonid Krawczuk? Ukraina jest krajem niepodległym, a Konstytucja pozostała z czasów Briźniewa, tyle razy zmieniana. Jest to tak zwana Ustawa Zasadnicza Ukraińskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej. Ukrainy sowieckiej, komunistycznej.

W mojej pamięci niby zabłysnęła jakaś iskra. Natychmiast przypomniałem sobie o unikalnym zabytku ukraińskiego języka, kultury, historii, duchowości – Ewangelii Peresopnickiej. Za granicą prezydenci tradycyjnie składają przysięgę na Biblii, a u nas, Ukraińców, będzie własna, narodowa tradycja – na Ewangelii.

– Panie Romanie, nie ma żadnego problemu. W Bibliotece Naukowej imienia Włodzimierza Wernadzkiego Akademii Nauk przechowywana jest niezwykle wartościowa księga. Jedyny egzemplarz. Rękopis powstały jeszcze w XVI wieku, pisany ówczesnym językiem ukraińskim. I gdzie? W staroruskim mieście Peresopnicy na Rowieńszczyźnie. Nawiasem mówiąc, nowy Prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk urodził się gdzieś około trzydziestu kilometrów czy więcej od Peresopnicy. Poproszę o tę książkę w Zarządzie Akademii Nauk, aby Prezydent mógł złożyć na niej przysięgę...

Nie zdążyłem dokończyć zdania, a jeszcze chciałem opowiedzieć, jak cudownie jest ozdoby ten rękopis, jakie ma wspaniałe kolory, zdobione złotem miniatury czterech Ewangelistów, jakie rysunki, inicjały, ornamenty, gdy Roman Łubkiwski szybko podziękował i odłożył słuchawkę.

I oto 5 grudnia 1991 roku z balkonu Rady Najwyższej Ukrainy z niezwykłą treścią patrzyłem, jak Leonid Krawczuk składał przysięgę na wierność narodowi i Państwu Ukraińskiemu z ręką położoną na Ewangelii Peresopnickiej. I chociaż przed Prezydentem Ukrainy leżała Ustawa Zasadnicza Ukraińskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej zredagowana w 1978 roku, jednak leżał przed nim również Akt Deklaracji Niepodległości Ukrainy.

To była dobra nowina (Ewangelia – z greckiego: dobra nowina) o końcu epoki walczącego ateizmu i początku nowej ery w dziejach narodu ukraińskiego, który wycierpiał tak wiele. Ewangelia Peresopnicka stała się symbolem państwowości, narodowego i duchowego odrodzenia Ukrainy.

W sierpniu 2011 roku mija 450. rocznica powstania Ewangelii Peresopnickiej. Cieszy, że Rada Najwyższa Ukrainy w dniu 12 maja 2010 roku przyjęła uchwałę o oficjalnych obchodach 450. rocznicy stworzenia tej unikalnej rękopiśmiennej Pierwszej Księgi narodu ukraińskiego. Możemy pogratulować założenia Publicznego Komitetu Organizacyjnego «Ewangelia Peresopnicka-450» i przygotowania projektu «Ewangelia Peresopnicka. Źródła i teraźniejszość», który przewiduje wydanie tego Pisma Świętego w postaci dwóch tekstów – oryginalnego, transliterowanego, i w współczesnej redakcji języka ukraińskiego. To pozwoli ukazać cudownie piękno i duchową siłę Pierwszoksięgi narodu ukraińskiego szerokiemu kręgowi odbiorców – bez sięgania do rękopiśmiennego oryginału. A nowa redakcja językowa Ewangelii Peresopnickiej przygotowana przez Dom Edukacyjny ADEF-



Пересопницьке Євангеліє

-Ukraina zasługuje na wydanie w celu zapoznania jak najszerszej społeczności czytelników zarówno z Ukrainy, jak też z wielu innych krajów słowiańskich z tym wybitnym zabytkiem narodowego dziedzictwa rękopiśmiennego.

Mykoła ŻULYŃSKI,  
Dyrektor Instytutu Literaturny  
NAN Ukrainy, akademik

# Велика книга великого народу

Згадую перші грудневі дні 1991 року, коли всіх в Україні та не в Україні заповонила невимовна радість: український народ майже стовідсотково проголосував на всеукраїнському референдумі за повний суверенітет і незалежність України. Тоді ж було обрано Президентом відродженої Української держави Леоніда Кравчука. За два дні до інавгурації мені зателефонував народний депутат України, знаний поет і перекладач Роман Лубківський:

У моїй пам'яті наче спалахнула якась іскра. Зразу ж згадав про унікальну пам'ятку української мови, культури, історії, духовності – Пересопницьке Євангеліє. За кордоном президенти традиційно присягають на Біблію, а в нас, українців, буде своя, національна традиція – на Євангелії.

– Пане Романе, нема жодної проблеми. У науковій бібліотеці імені Володимира Вернадського Академії наук зберігається дивовижно коштовна книга. Єдиний примірник. Рукописна книга, написана ще в XVI столітті тодішньою українською мовою. І де? В давньоруському місті Пересопниці, що на Рівненщині. До речі, новий Президент України Леонід Кравчук народився десь за кілометрів тридцять чи більше від Пересопниці. Попросіть цю книгу в керівництві Академії наук для складання Президентом присяги...

Я не встиг закінчити речення, а ще хотів розповісти, як чудово оформлена ця рукописна книга, які вишукані фарби, прикрашені золотом мініатюри чотирьох євангелістів, які заставки, ініціали, орнаменти, як Роман Лубківський спішно подякував і поклав трубку.

І ось 5 грудня 1991 року з balkonu Верховної Ради України з надзвичайним хвилюванням дивився, як Леонід Кравчук приносить присягу на вірність українському народові і державі, покладаючи руку на Пересопницьке Євангеліє. Правда, лежав перед Президентом України Основний закон Української РСР редакції 1978 року, але був перед ним і Акт проголошення незалежності України.

Це була добра звістка (Євангеліє – від грецького: добра звістка) про завершення епохи воєнничого атеїзму і настання нової доби в історії багатотрагедійного українського народу. Пересопницьке Євангеліє стало символом державності, національного і духовного відродження України.

У серпні 2011 року Пересопницькому Євангелію виповниться 450 років. Прямішо, що Верховна Рада України 12 травня 2010 року ухвалила постанову про відзначення на державному рівні 450-річчя створення цієї унікальної рукописної Першокниги українського народу. Слід лише вжити створення Громадського організаційного комітету «Пересопницьке Євангеліє-450» та підготовка проекту «Пересопницьке Євангеліє. Витоки і сьогодення», який передбачає видрук цього Священного писання двома текстами – оригінальним, транслітерованим, і в сучасній українській мовній редакції. Це дозволить широкому читачському загалові мати доступ, не звертаючись до рукописного оригіналу, до цієї дивовижної краси і духовної сили Першокниги українського народу. А нова мовна редакція Пересопницького Євангелія, підготовлена видавничим домом «АДЕФ-Україна», заслуговує на видрук задля наближення якнайширших кіл читачів як і в Україні, так і з багатьох слов'янських країн до пізнання цієї видатної пам'ятки національної рукописної спадщини.

Микола ЖУЛИНСЬКИЙ,  
директор Інституту літератури  
NAN України, академик

# Воłyńska kombatancka pielgrzymka Волинське паломництво ветеранів

W dniach 13.-15. sierpnia 2011 roku Środowisko Żołnierzy 27 Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Lublinie odbyło wołyńską pielgrzymkę szlakiem walk 24 Dywizji.

14. sierpnia 54 - osobowa grupa pielgrzymów pod dowództwem majora Eugeniusza Pindycha odwiedziła Luck. Spotkanie z Konsulem Generalnym RP w Lucku Tomaszem Janikiem przebiegało w rodzinnie ciepłej atmosferze. W żywej przyjacielskiej rozmowie „przy herbatce” nie zabrakło wspólnych i ciekawych tematów.

W godzinach popołudniowych grupa kombatanów razem z Konsulem Generalnym i przedstawicielami miejscowej Polonii przybyła na Przebraż, gdzie na wołyjskim cmentarzu spoczywają obrońcy tej miejscowości. Po składaniu kwiatów, zapalaniu zniczy i oddaniu czci pamięci poległym wszyscy obecni uczestniczyli w mszy świętej odprawianej w intencji ofiar rzezi wołyńskiej. Szczególnie wzruszającymi były słowa podziękowania za ocalone ży-

cia złożone na ręce Danuty Cybulskiej – córki dowódcy samoobrony Przebraża por. Henryka Cybulskiego.

Wśród obecnych było dużo osób bezpośrednio związanych z tą ziemią, w której zostawili swoich krewnych, bliskich, przyjaciół i znajomych. Szczególnymi były również słowa uznania i podziękowania dla tych Ukraińców, którzy ratowali Polaków, nawet czasem za cenę własnego życia.

P.S. 30. kwietnia 2011 roku w Lublinie odbyły się uroczystości z okazji nadania nazwy rondu w Lublinie im. por. Henryka Cybulskiego – byłego dowódcy samoobrony w Przebrażu na Wołyniu.

Протягом 13-15 серпня 2011 року солдати 27-ої піхотної дивізії Армії Крайової у Любліні провела волинське паломництво дорогою боїв 24-ої дивізії.

14. серпня група паломників у складі 54 осіб під проводом майора Євгеніуша Піндиха відвідала Луцьк. Зустріч із Генеральним консулом РП у Луцьку Томашом Яніком відбулася у теплій сімейній атмосфері. Під час жвавої дружньої розмови «за чаєм» не забракло спільних та цікавих тем.

У післяобідню пору група ветеранів разом із Генеральним консулом та представниками місцевої Полонії прибула у Пшебраже, де на військовому цвинтарі спочивають оборонці цієї місцевості. Після покладання квітів, запалювання лампадок і вшанування пам'яті polegлих усі присутні взяли участь у святому богослужінні, присвяченому вшануванню душ спочилих у братовбивчих боях. Особливо зворушливими були слова подяки за збе-

режені життя, складені Дануті Цибульській, доньці командувача самооборони Пшебража пор. Хенрика Цибульського.

Серед присутніх було багато осіб, котрі безпосередньо пов'язані із цією землею, на якій залишили своїх родичів, близьких, друзів та знайомих. Особливими були також слова вшанування та подяки для тих українців, котрі рятували поляків, інколи навіть ціною власного життя.

P.S. 30. квітня 2011 року в Любліні відбулися урочистості з нагоди найменування рондо у Любліні іменем пор. Хенрика Цибульського, колишнього командувача самооборони у Пшебражі на Волині.

# W Ostrówkach odbył się pogrzeb ofiar tragedii wołyńskiej 1943 roku

## В Острівках перепоховали жертв Волинської трагедії 1943 року

W pobliżu wsi Ostrówki w rejonie lubomelskim obwodu wołyńskiego 30 sierpnia b.r. pochowano na polskim cmentarzu ekshumowane przez archeologów ciała Polaków, którzy zostali ofiarami ukraińsko-polskiego konfliktu w 1943 roku.

Na cmentarz przyjechali przedstawiciele władz lokalnych oraz polskich władz państwowych, świadkowie wydarzeń, krewni i przyjaciele poległych, mieszkańcy pobliskich wsi. Pogrzeb poprzedziła msza, której przewodniczył ks. Biskup Diecezji Łuckiej Marcjjan Trofymiak. Nad siedmioma trumnami, w których leżały zwłoki dzieci, kobiet i mężczyzn, modlono się ponad godzinę.

Marcjjan Trofymiak powiedział, że cmentarz niedaleko Ostrówek pozostawia w sercach ludzi znak, którego nikomu nie uda się zniszczyć. „Tym znakiem powinna być miłość. Pieczęć miłości”, - powiedział i poprosił, żeby Bóg uratował wszystkich od nienawiści. Następnie mszę odprawił przedstawiciel Cerkwi prawosławnej. Przewodniczył im Metropolita Łucki i Wołyński Nifont.

Podczas swojego przemówienia ks. Biskup Marcjjan Trofymiak zaznaczył także, że ten, kto widział cmentarz wcześniej, teraz nie poznaje tego miejsca, bo zostało ono w ciągu krótkiego czasu uporządkowane. Szczególnie w przygotowaniach do upamiętnienia ofiar wojny w tym roku doprowadzono do porządku ponad 11 kilometrów dróg asfaltowych i żwirowych oraz

wybudowano 12 kilometrów nowej drogi. Cmentarz, którego powierzchnia wynosi 1 ha, został ogrodzony. Jeszcze kilka miesięcy temu, żeby dostać się do tego miejsca, trzeba było jechać pełną drogą po ogromnych dziurach. Najtrudniej było, kiedy padał deszcz i droga zamieniała się w bagno.

Podczas swoich przemówień przedstawiciele władz podkreślali, że wykopy, prace na cmentarzu i wokół niego przeprowadzali razem Ukraincy i Polacy. Zdaniem Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina stwarza to możliwość budowania mocnej

i szerokiej drogi do spokojnej i dobrosąsiedzkiej przyszłości obu państw we Wspólnej Europie.

Już bliżej wieczora siedem trumien z ekshumowanymi ciałami znalazło się w jednym grobie. Pogrzeb odbył się według obrządku katolickiego. Następnie złożono wieńce, kwiaty, zapalono znicze i postawiono drewniany krzyż upamiętniający tych, którzy bez winy zginęli w 1943 roku podczas Drugiej Wojny Światowej na Wołyniu. Na cmentarzu w Ostrówkach będą jeszcze trwały prace budowlane.

Oksana CYMBALUK



Miejsce ostatniego spoczynku

Pobliżu села Острівки Любомльського району Волинської області 30 серпня нинішнього року екшумовані археологами тіла поляків, які стали жертвами українсько-польського конфлікту 1943 року, перепоховали на польському кладовищі.

На цвинтар приїхало чимало представників волинської та польської влади, очевидці подій, родичі та друзі загиблих, мешканці ближніх сіл. Церемонія перепоховання розпочалася богослужінням, яке очолив єпископ Луцької дієцезії Маркіян Трофим'як. Над сімома трунами, в яких лежали останки дітей, жінок та чоловіків, присутні молилися понад годину.

Маркіян Трофим'як сказав, що цвинтар біля Острівків у серцях людей залишає знак, якого нікому не вдасться зникнути. «Цим знаком має бути любов. Печать любові», - сказав він та попросив, аби Господь врятував усіх від ненависті. Згодом за упокій відправило панахиду і православне духовенство. Керував ним митрополит Луцький і Волинський Нифонт.

Під час своєї промови єпископ Маркіян Трофим'як зазначив, що той, хто був на цвинтарі раніше, зараз не впізнав би це місце, бо кладовище протягом незначного періоду добре облагородили. Зокрема, задіяв проведення заходів із вшанування жертв війни цього року упорядкували понад одинадцять кілометрів асфальтових та щебеневих доріг, а також збудували два-



Вшанування пам'яті загиблих поляків

надцять кілометрів нової дороги. Також це кладовище, яке має площу один гектар, обгородили парканом. Слід зазначити, що кілька місяців тому, аби дістатися до цього місця спочинку загиблих, потрібно було їхати полем, долаючи великі ями. Найбільше незручностей виникло, коли падав дощ та утворювалася багнюка.

Не раз під час своїх промов високопосадовці підкреслювали, що розкопки, роботи на цвинтарі та біля нього, проводилися спільно українцями і поляками. На думку посла Республіки Польща в Україні Хенрика Литвіна, це дає змогу будувати міцну та широку дорогу

в спокійне і добросусідське майбутнє двох держав у спільній Європі.

Уже ближче до вечора сім трун з рештками екшумованих тіл поклали до однієї могили. Поховання проходило за католицьким обрядом. Після засипання могили присутні поклали вінки, квіти, запалили лампадки та поставили дерев'яний хрест у пам'ять про тих, хто безвинно поліг у 1943 році під час Другої світової війни на Волині. Будівельні роботи над меморіальним комплексом у селі Острівки продовжуватимуться і надалі.

Oksana CYMBALUK

## 70 lat temu odbyła się deportacja Niemców

28 sierpnia 2011 roku minęła 70. rocznica początku deportacji osób niemieckiej narodowości w ZSRR, podczas której zostało przymusowo wywieziono do Republiki Komi, na Ural, na Syberię i do Kazachstanu 1 mln. 624 tys. Niemców.

W tym dniu członkowie Wołyńskiego Obwodowego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa Niemców Wołynia „Odrodzenie” spotkali się razem w Pałacu Kultury miasta Łucka. Obecni uczcili ofiary deportacji minutą ciszy. Spotkanie przeprowadziła prezes Towarzystwa Olena Sztrejs. Opowiedziała o szczegółach deportacji Niemców, włączyła nagrania rozmów z mieszkańcami Wołynia, którzy przeżyli deportację albo urodzili się w rodzinach deportowanych, poprosiła obecnych, aby podzielili się wspomnieniami.

Podczas deportacji Niemcy pozbywali się majątku. Obiecано im rekompensatę po przyjeździe na nowe miejsce zamieszkania, ale to się nie stało. Niemcy spodziewali się, że w najbliższym czasie będą mogli wrócić do ojczyzny, ale dekret Rady Najwyższej ZSRR od 26 listopada 1948 roku ustanowił, że tymczasowo Niemców będzie dożywotnio. Jeśli Niemiec porzucił miejsce zamieszkania bez pozwolenia, miał karę – 20 lat katorgi. Niemców zmuszono do podpisywania dokumentów o tym, że nie wrócą na ojczyznę i nie mają pretensji dotyczących konfiskowanego majątku. W połowie 1956 roku pozwolono na wyjazd z miejsc deportacji. Jednak wrócić na ojczyznę Niemcy nie mogli – oni po prostu nie dostali takiego pozwolenia. Dopiero w 1972 roku został podpisany Ukaz Prezydium Rady Najwyższej

ZSRR o zniesieniu ograniczeń w wyborze miejsca zamieszkania.

Symbolicznym było to, że w spotkaniu uczestniczyli i ci, których deportowano, i potomkowie deportowanych, najstarsi i najmłodsi przedstawiciele niemieckiej mniejszości narodowej na Wołyniu. Dla wielu z nich Wołyń stał się drugą ojczyzną, ponieważ los przygotował tu ich rodziny, gdy władze radzieckie pozwoliły deportowanym Niemcom zostawić miejsca ich wygnania. Oprócz tego na spotkaniu byli obecni przedstawiciele obwodowej administracji państwowej Bogdan Kalisz, prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu Walenty Wakoluk i krajoznawca Waldemar Piasecki. Waldemar Piasecki zaznaczył, że Łuck kiedyś był otoczony niemieckimi koloniami: przy ulicy Dubnińskiej, przy ulicy Riwnieńskiej, na Gnidawie, na Krasnym były niemieckie kolonie. Niewielka grupa Niemców mieszkała niedaleko kirchy (10-15 domów). Krajoznawca zaproponował postawić w Łucku znaki upamiętniające miejsca, gdzie żyli kiedyś Niemcy i gdzie kiedyś były cmentarze niemieckie – niedaleko szkoły nr 5, na Gnidawie. Część Niemców została pochowana też na cmentarzu katolickim.

Natalia DENYSIUK

## 70 років тому відбулася депортація німців

28 серпня 2011 року минула 70-а річниця початку депортації осіб німецької національності в СРСР, у ході якої було примусово вивезено у Республіку Комі, на Урал, у Сибір і Казахстан 1 млн. 624 тис. німців.

У цей день члени Волинського обласного культурно-просвітницького товариства німців Волині „Відродження” зібралися у Палаці культури міста Луцька. Присутні помянули жертв депортації хвилиною мовчання. Зустріч провела голова товариства Олена Штрейс. Вона нагадала особливості депортації німців, увімкнула записи розмов із мешканцями Волині, котрі пережили депортацію або народилися в сім'ях депортованих, попросила поділитися спогадами присутніх.

У ході депортації німці позбулися майна, яке їм обіцяли відшкодувати після приїзду на нове місце проживання, але цього не сталося. Німці сподівалися, що у найближчий час можна буде повернутися на батьківщину, але декретом Верховної Ради СРСР від 26 листопада 1948 року було встановлено, що вигнанні німці буде збережено назавжди. Якщо німець залишав своє поселення без дозволу, він отримував вирок – 20 років каторги. Німці змусли дати підписку про неповнення на батьківщину і про відсутність претензій на конфісковане майно. У середині 1956 року було дозволено виїзд з місць депортації. Однак повернутися на батьківщину німці не могли – вони просто не отримали такого дозволу. Лише у 1972 році було прийнято указ президії Верховної Ради СРСР про зняття

обмежень у виборі місця проживання.

Символічним було те, що на зустрічі були присутні і ті, хто був депортований, і нащадки депортованих, найстарші та наймододші представники німецької національної меншини на Волині. Для багатьох із них Волинь стала другою батьківщиною, оскільки сюди доля занесла їхні родини після того, як радянська влада дозволила депортованим німцям залишити місця їхнього поселення. Окрім того на зустрічі були присутні представники облдержадміністрації Богдан Каліш, голова Товариства польської культури на Волині ім. Еви Феліньської Валентин Ваколук та краєзнавець Вальдемар Пясецький. Вальдемар Пясецький, зокрема, зазначив, що Луцьк колись був оточений німецькими колоніями: по вулиці Дубнінській, по вулиці Рівненській, на Гнідаві, на Красному були німецькі колонії, невелика група німців жила неподалік кірхи (10-15 будинків). Краєзнавець запропонував поставити пам'ятні знаки у місцях перебування німців у Луцьку та у місцях, де колись були німецькі кладовища – неподалік школи №5, на Гнідаві, декотрі німці були поховані на католицькому кладовищі.

Natalia DENYSIUK

# "Українцем byłem, odkąd urodziłem się"

Музей Пам'яті Вячеслава Липинського, отворте 22. серпня біжачего року we wsi Zaturce rejonu Łokacz, jest jedynym na Ukrainie i świecie muzeum urodzonego na Wołyniu wybitnego politologa, historyka i działacza społecznego.

Polak z pochodzenia, Ukrainiec z przekonania i z trybu całego swego życia: nawet własne nazwisko rodowe zmienił na sposób ukraiński. "Українцем byłem, odkąd urodziłem się, to znaczy nieszczęście Ukrainy związało mnie z nią całym ciałem i duszą, chociaż w rodzinie mówili tylko po polsku i po francusku. Nie zostałem Polakiem tylko dlatego, że polska idea polityczna nie pociągała już nikogo z naszej rodziny, jako idea dla naszego kraju wyraźnie szkodliwa" – swiadczył on później.

Wiaczesław Lipiński urodził się 17. kwietnia 1882 roku na wsi Zaturce w rodzinie miejscowego dziedzica, przedstawiciela dawnego polskiego rodu szlacheckiego herbu Brodzicz, z którego wywodzili się całe dynastie wykształconych agronomów, lekarzy i najwybitniejszym przedstawicielem którego jako działacz społeczny i polityczny był właśnie Wiaczesław Lipiński. W Zaturcach spędził swe dzieciństwo, z ojczyzstego domu wyjeżdżał na studia do gimnazjum w Łucku, Żytomierzu i Kijowie, na studia wyższe do Krakowa i Genewy. W rodzinnej wsi pisał swe główne dzieła historyczne i publicystyczne, był zaangażowany w edukację. Mieszkać w Kijowie pozostawał w kontakcie z młodzieżą akademicką – Bogdanem Rylskim, Klementem Kwitką, Wołodzimyrem Matjuszenką; na jego światopogląd wywarły wpływ wykłady Wołodzimyra Antonowicza. W Krakowie los go powiązał z nauczycielem literatury ukraińskiej Bogdanem Lepkim. Okres krakowski charakteryzuje się wydaniem prac historycznych: "Danylo Bratkowski", "Generał artylerii Wielkiego Księstwa Ruskiego", "Ariański Sejmik w Kisielinie w maju 1639 r.", "Nazwa „Rus” i „Ukraina” i ich znaczenia historyczne", "Echa przeszłości", "Pieśń niedospiewana". W 1914 roku Wiaczesław Lipiński został realnym członkiem Towarzystwa Naukowego imienia Tarasa Szewczenki we Lwowie.

Wraz z wybuchem I wojny światowej W. Lipiński został mobilizowany do wojska, jednak z powodów zdrowotnych (zaostření dawnej choroby płuc) został przeniesiony do rezerwy. W 1918 roku Lipiński poniosł ogromną stratę: w Rusalskich Czaharach na umniejszczeniu (gospodarstwie odiedzianym przez Wiaczesława) spłonęło archiwum, na zbiory którego poszło dużo sił i czasu, spłonęło też rękopis czterotomowej historii Ukrainy, której później nie udało się odtworzyć.

W 1920 roku została opublikowana praca Lipińskiego "Ukraina na przełomie". Przedstawił w niej sposób budowania niepodległej Ukrainy jako dużego państwa rolniczego. Założył też ukraiński Związek Włościan-Państwowców. Wydał zbiór "Chliborobka Ukraina". Stworzył genialne dzieło – "Listy do braci rolników", w którym analizował przyczyny upadku ukraińskiego państwa w latach 1917–21. Pełnił misję posła i pełnomocnika ministra Państwa Ukraińskiego w Wiedniu. Kierował Katedrą Historii Ukraińskiej Państwowości w Ukraińskim Instytucie Naukowym w Berlinie oraz pełnił obowiązki członka zarządu (kuratorium) tego ośrodka naukowego.

Choroba (gruźlica płuc) z czasem postępowala i ciężka praca nie sprzyjała wyzdrowieniu, chociaż jeździł na leczenie do Szwajcarii, Polski i Austrii.

"Zadanie budowy Państwa Ukraińskiego i przekształcenie naszej społeczności w rzeczywistość, a nie literacką Narodowość Ukraińską chociaż jest niezmiernie trudne, ale razem z tym jest niezmiernie wielkie... Ponadto, posiada ono moc prawdy i sprawiedliwości" – to jego twarde przekonanie stało się credo życiowym, dla realizacji którego był gotów oddać nie tylko wszystkie siły, ale całe życie.

Wiaczesław Lipiński zmarł 14. czerwca 1931 roku w uzdrowisku Vinerwald koło Wiednia. Jego szczątki zostały przeniesione do Zaturców, grób z ciałem postawiono w jednym z pokojów gniazda rodzinnego. 2. lipca pogrzebano go na cmentarzu katolickim w Zaturcach, w ziemi ojczyznej, którą tak miłował.

"Українцем jest każdy, kto pragnie, żeby Ukraina przestała być kolonią" – był przekonany Wiaczesław Lipiński.

W kolonialnej Ukrainie nie mogło być mowy o Wiaczesławie Lipińskim i jego nauce. Nawet gniazdo rodzinne kilku pokoleń Lipińskich w



Zaturcach nazywano bezosobowym słowem "usad'ba"; nazwiska właściciela nie wymieniano, w najlepszym przypadku pobieżnie mówiono: "Jakiś pan tam mieszkał". Ukraina jeszcze tkwiła na przełomie – od kolonialnej do niepodległej, a tchnienie wolności zachęciło aktywistów wsi na czele z rodziną Kusznirów do działalności: 10. czerwca 1990 roku uporządkowali oni teren cmentarza katolickiego w Zaturcach i odnowili zniszczony grób ideologa ukraińskiej niepodległości. Miejsce ostatniego spoczynku Wielkiego Ukraińca uczczono wtedy zwykłym drewnianym krzyżem.

Niemal jednocześnie z pojawieniem się pierwszych publikacji o W. Lipińskim poruszone problem ochrony zabytków związanych z jego imieniem i stworzenia Muzeum Pamięci w Zaturcach.

29. maja 1995 roku Wołyński Obwodowy Zarząd Kultury wydał postanowienie w sprawie organizacji w byłej rezydencji Lipińskich na wsi Zaturce Muzeum Pamięci Wiaczesława Lipińskiego jako oddziału Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego. Działania na rzecz przebudowy i renowacji przebiegały powoli z powodu braku kosztów. Jednak przez te lata nawiązano kontakty z rodziną Lipińskich: Ewą Lipińską-Siedzielską z Londynu, córką Wiaczesława Lipińskiego, Janem i Kazimierzem z Krakowa i Jerzym Lipińskim z Gdańska, jego bratanekami; prowadzono korespondencję z Prezydentem Wschodnioeuropejskiego Instytutu Badawczego imienia W. Lipińskiego w USA. Przyszłe muzeum otrzymało dużą liczbę dokumentów, zdjęć i rzeczy osobistych Wiaczesława Lipińskiego, oryginałów i różnych wydań jego dzieł, materiałów o innych członkach rodziny, przedmiotów charakterystycznych epokę, w której żył i pracowali Lipińscy.

O pół kilometra od drogi prowadzącej na Włodzimierz, w starym parku i wspaniałym ogrodzie, które obecnie zajmują powierzchnię 4,1 ha (dla porównania: pod koniec XIX wieku majątek Lipińskich zajmował powierzchnię 717 ha), w jednym z najstarszych budynków w Zaturcach (według znanego historyka i etnografa Aleksandra Cynkałowskiego, jego fundament był położony w 1871 roku), jednak kilka razy przebudowanym, obecnie będzie działało jeszcze jedno muzeum, do założenia którego przyczynili się najwyższe władze obwodowe.

Z okazji otwarcia Muzeum Pamięci ustalono coroczną regionalną Nagrodę Wiaczesława Lipińskiego. Jako pierwsi otrzymali ją dyrektor Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego Anatolij Syłuk, wykładowca Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego Oleg Razygrajew, dyrektor Muzeum Pamięci w Zaturcach Witali Kusznir.

Otwarcie Muzeum Pamięci Wiaczesława Lipińskiego jest to godny dla Wołynian i gości regionu ku czci dwudziestolecia niepodległości Ukrainy.

Natalia PUSZKAR  
Główny Kustosz  
Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego

# "Українцем я був, відколи вродився"

Меморіальний музей В'ячеслава Липинського, відкритий 22 серпня нинішнього року в селі Затурці Локачинського району, є єдиним в Україні і світі музеєм відомого політолога, історика і державного діяча, уродженця Волині.

му науковому інституті в Берліні, виконує обов'язки члена керівного органу (кураторії) цього наукового закладу.

Хвороба (туберкульоз легень) тим часом прогресувала, і напружена праця не сприяла одужанню, хоча виїздив на лікування до Швейцарії, Польщі та Австрії.

"Завдання будови Української Держави і перетворення нашого громадянства в реальну, а не літературну Українську Націю, хоч безмірно трудне, але разом з тим і безмірно велике... Крім того, воно має за собою силу правди і справедливості", – це його тверде переконання стало життєвим кредо, для реалізації якого він не шкодував ні сил, ні самого життя.

Помер В'ячеслав Липинський 14 червня 1931 року у санаторії Вінервальд поблизу Відня. Його прах було перевезено до Затурців, домовину з тілом поставили в одній кімнаті родинного гнізда. 2 липня поховали його на католицькому кладовищі в Затурцях, на рідній землі, яку він так любив.

"Українцем єсть всякий, хто хоче, щоб Україна перестала бути колонією", – був переконаний В'ячеслав Липинський.

У колоніальній Україні не могло бути й мови про В'ячеслава Липинського і його вчення. Навіть родове гніздо декількох поколінь Липинських у Затурцях називалося безликим словом "усадьба"; імені власника при цьому не згадувалося, у кращому випадку побіжно мовились: "Якийсь пан там жив". Україна ще була на переломі – від колоніальної до незалежної, а подих свободи підняв активістів села на чолі з родиною Кушнірів до дії: 10 червня 1990 року вони впорядкували територію католицького цвинтаря в Затурцях і відновили знищену могилу ідеолога української незалежності. Місце останнього спочинку Великого Українця вшанували тоді простим дерев'яним хрестом.

Майже одночасно з появою перших публікацій про В.Липинського були порушені проблеми стосовно охорони пам'ятних місць, пов'язаних з його ім'ям та створення меморіального музею в Затурцях.

29 травня 1995 року Волинське обласне управління культури видало наказ про організацію в колишній садибі Липинських в селі Затурці меморіального музею В'ячеслава Липинського, відділу Волинського краєзнавчого музею. Ремонтно-реставраційні роботи йшли повільно: не вистачало коштів. Але за ці роки були налагоджені контакти з родиною Липинських: Своєю Липинською-Сендзельською з Лондона, донькою В'ячеслава Липинського, Яном і Казиміром з Кракова та Єжи Липинським з Ідванська, його небожарми; зав'язане листування з Президентом Східно-Європейського дослідного інституту імені В.К.Липинського у США. До майбутнього музею надійшла значна кількість документів, світлин та особистих речей В'ячеслава Липинського, періодиків та видань його творів, матеріалів про інших представників родини, предметів, що характеризують епоху, в яку жили і працювали Липинські.

За півкілометра від шляху, що веде на Володимир, у старшому парку і розкішному саду, які нині охоплюють площу в 4,1 гектара (для порівняння: на кінець XIX століття маєток Липинських мав площу 717 га), в одному з найдавніших будинків у Затурцях (за твердженням відомого історика-краєзнавця Олександра Цинкаловського, закладення його фундаменту відбулося 1871 року), шоправда, кілька разів перебудованому, віднині буде діяти ще один музейний заклад, до створення якого долучилися найвищі керівництва області.

З нагоди відкриття меморіального музею запроваджено щорічну обласну премію В'ячеслава Липинського, першими лауреатами якої стали директор Волинського краєзнавчого музею Анатолій Силук, викладач ВНУ ім. Лесі Українки Олег Разиграєв, завідувач музею в Затурцях Віталій Кушнір.

Відкриття Затурцівського меморіального музею В'ячеслава Липинського – достойний дарунок волинянам і гостям краю до 20-ї річниці незалежності України.

Natalia PUSZKAR,  
головний хранитель  
Волинського краєзнавчого музею

## W Zaturcach otwarto Muzeum Waczesława Lipińskiego

Na Wołyniu, we wsi Zaturce rejonu Łokacz rozpoczęła działalność odnowione Muzeum Pamięci Waczesława Lipińskiego. Uroczyste otwarcie odbyło się 22 sierpnia bieżącego roku z udziałem lokalnych władz, mieszkańców wsi i gości z Polski.

Działania na rzecz odbudowy rozpoczęły się jeszcze w 2002 roku. Od tego momentu do 2010 roku na naprawę wydano 1,4 mln hrn. W tym roku, aby zakończyć odbudowę, z budżetu państwa nadeszły dotacje w wysokości 2,4 mln hrn.

W obchodach z okazji otwarcia muzeum w Zaturcach uczestniczyło wielu ludzi. Imprezę prowadził dyrektor Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego Anatolij Syłuk, który zauważył, że to otwarcie jest unikalnym wydarzeniem dla Zaturców, Wołynia i całej Ukrainy, w ten bowiem sposób inteligencja spłaca dług Waczesławowi Lipińskiemu.

Do powstania muzeum przyczynili się również potomkowie Waczesława Lipińskiego – córka Ewa Lipińska-Siedzieliwska z Londynu, jego bratanek Jan i Kazimierz Lipiński z Krakowa oraz Jerzy Lipiński z Gdańska przekazali znaczną kolekcję cennych pamiątek, w tym dokumenty, zdjęcia, kartki, rzeczy osobiste, oryginały utworów.

Obecnych powitał szef Wołyńskiej Administracji Obwodowej Boris Klimczuk. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że «zakończenie rekonstrukcji dworu Lipińskich było sprawą honoru». «Robić, правда, trzeba jeszcze wiele, zarówno dla rozwoju tego kompleksu, jak też dla tego, aby Zaturce stały się jeszcze jednym centrum kulturalnym i duchowym naszego Wołynia na równi z Łuckiem, Kołodziejczem, dawnym Włodzimierzem...» – powiedział Boris Klimczuk. Odnazczył następnie wszystkich zaangażowanych w odbudowę muzeum.

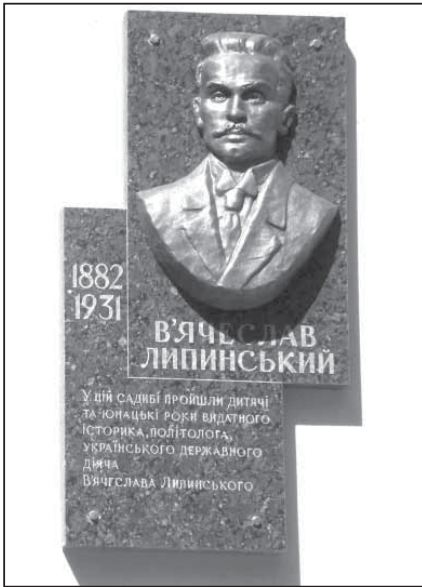
Podczas uroczystości wystąpił również Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Tomasz Janik, który przypomniał, że Lipiński, mimo swego polskiego pochodzenia, całe swe życie poświęcił sprawie niepodległości Ukrainy. «Spadek, który pozostał, jest na tyle bogaty, że wystarczy nam i przyszłym pokoleniom» – powiedział Tomasz Janik.

Obecny na otwarciu muzeum ordynariusz Diecezji łuckiej Kościoła Rzymsko-Katolickiego Marcin Trofimiak zauważył, że Waczesław Lipiński należy do dwóch narodów i dwóch siostrzanych Kościołów. Jego zdaniem, Lipiński nie dzielił ani narodowości, ani Kościołów, podnosząc się ponad wszystkie podziały. Po wystąpieniach, Muzeum Pamięci

Waczesława Lipińskiego zostało uroczystie otwarte poprzez przecięcie niebieskiej wstążki. Wszyscy chętni odbyli wycieczkę po odnowionym muzeum. Według koncepcji naukowej, muzeum posiada cztery sale ekspozycyjne, salę wystawową i konferencyjną. Wystawa muzealna przedstawia historyczno-etnograficzne tło otoczenia, w którym żyła rodzina Lipińskich, drogę życiową, działalność społeczno-polityczną i naukową Waczesława Lipińskiego. Przedstawione zostały również fragmenty wnętrza domu – jest «Pokój gościnny», «Gabinet Waczesława Lipińskiego» i «Gabinet Stanisława Lipińskiego».

Obecnie piątro budynku jest jeszcze puste. Prace konserwatorskie i gromadzenie eksponatów są kontynuowane. Muzeum jest czynne codziennie, z wyjątkiem poniedziałku i wtorku, od 9:00 do 17:00.

Oksana CYMBALUK



## У Затурцях відкрито музей В'ячеслава Липинського

На Волині розпочав свою діяльність відреставрований меморіальний музей В'ячеслава Липинського, що у селі Затурці Локачинського району. Урочисте відкриття садиби відбулося 22 серпня нинішнього року за участю представників влади, мешканців села та гостей із Польщі.

Відновлювальні роботи у садибі розпочалися ще у 2002 році. Відтоді до 2010 року на ремонт використали 1,4 мільйона гривень. Цьогоріч, аби завершити реконструкцію, з державного бюджету надійшла субвенція у сумі 2,4 мільйона гривень.

На урочистостях з нагоди відкриття музею у Затурцях зібралося чимало людей. Ведучим заходу був директор Волинського краєзнавчого музею Анатолій Силук, який зазначив, що відкриття садиби – це унікальна подія для Затурців, Волині та України загалом і таким чином інтелекція повертає борг В'ячеславу Липинському.

До повстання цього музею долучилися і нащадки В'ячеслава Липинського – донька Липинського Єва Липинська-Сендзеловська з Лондона, його племінники Ян та Казимір Липинські з Кракова та Єжи Липинський з Дандьска зібрали чимало колекцію меморіальних речей, серед яких документи, фото, листівки, особисті речі, першодруки творів.

З вітальним словом до присутніх звернувся голова Волинської облдержадміністрації Борис Климуш. У своїй промові він зазначив, що «завершення реконструкції садиби Липинського було справою честі». «Робити, правда, треба ще багато, і для цього комплексу, і для того, щоб Затурці стали ще одним культурним та духовним центром нашої Волині поруч із Луцьком, Коłodziejczem, древнім Володимиром...» – зазначив Борис Климуш. Згодом він відзначив усіх, хто був причетний до відновлення музею.

Під час урочистостей також виступив Генеральний консул Республіки Польща у Луцьку

Томаш Янік. Він зазначив, що незважаючи на те, що Липинський за походженням є поляком, все ж все своє життя він присвятив справі незалежності України. «Спадщина, яка залишилась, є настільки багатого, що вистачить нам і наступним поколінням», – ствердив Томаш Янік.

Присутній на відкритті музею ординарій Луцької дієцезії римо-католицької церкви Маркіян Трофим'як зазначив, що В'ячеслав Липинський належить і до двох народів, і до двох братніх церков. На його думку, Липинський не ділив ані націй, ані церков, і був вступним поколінням», – ствердив Томаш Янік.

Після промов меморіальний музей В'ячеслава Липинського урочисто відкрили, перерізавши сніну стрічку. Всі охочі здійснили екскурсую реконструйованим музеем. Згідно з науковою концепцією, музей має чотири експозиційні зали, виставкову та конференц-залу. Експозиція музею розкриває історико-етнографічне тло середовища, в якому жила родина Липинських, життєвий шлях, громадсько-політичну та наукову діяльність В'ячеслава Липинського. Також відтворено фрагменти інтер'єрів будинку – у музеї є «Вітальня», «Кабінет В'ячеслава Липинського» та «Кабінет Станіслава Липинського».

Наразі другий поверх будівлі ще порожній. Реставрація будинку та робота над експозиціями продовжується. Музей працюватиме щодня, окрім вівторка та понеділка, з 9:00 до 17:00.

Oksana CYMBALUK

## Польська преса про Україну

Tymoszenko chce sądu dla Janukowycza

Julia Tymoszenko chce widzieć na ławie oskarżonych prezydenta Ukrainy. Jest sądzona za zawarcie niekorzystnych umów gazowych z Rosją w 2009 roku, więc domaga się tego samego dla Viktora Janukowycza, który w 2007 roku również zaakceptował niedogodne dla swego kraju kontrakty.

Adwokaci byłej szefowej rządu zażądali wszczęcia śledztwa przeciwko Janukowyczowi, który będąc premierem przed czterema laty zgodził się na podwyżkę ceny kupowanego w Rosji gazu, a jednocześnie przystał na pozostawienie niezmienniej ceny za transport błękitnego paliwa przez ukraińskie terytorium.

W 2007 roku Ukraina płaciła 130 dolarów za 1000 metrów sześciennych rosyjskiego gazu. Pod koniec tamtego roku ówczesny ukraiński minister paliw i energetyki w rządzie Janukowycza, Jurij Bojko, zawarł porozumienie z rosyjskim Gazpromem, w wyniku którego cena gazu na 2008 rok wzrosła do 179,5 dolara za 1000 metrów sześciennych.

Na przełomie 2008 i 2009 roku, gdy premierem Ukrainy była Tymoszenko, między Rosją a Ukrainą doszło do ostrego konfliktu gazowego. Został on rozwiązany, gdy Tymoszenko porozumiała się z premierem Rosji Władimirem Putinem, że cena błękitnego paliwa dla Ukrainy wyniesie 450 dolarów za 1000 metrów sześciennych.

Obecne władze Ukrainy uważają tę umowę za niekorzystną i zarzucają Tymoszenko, że godząc się na warunki Rosjan działała na szkodę państwa.

tvn24, 26 sierpnia 2011 roku

Тимошенко хоче суду над Януковичем

Юлія Тимошенко хоче бачити на лаві підсудних Президента України. Її судять за укладення невідгідних газових договорів із Росією у 2009 році, тому вона вимагає цього самого і для Віктора Януковича, котрий у 2007 році також підписав невідгідні для своєї країни контракти.

Адвокати колишнього прем'єр-міністра вимагають розпочати слідство проти Януковича, котрий під час перебування на посаді прем'єр-міністра чотири роки тому погодився на підвищення цін купуваного в Росії газу, і одночасно погодився не змінювати ціни за транзит блакитного палива територією України.

У 2007 році Україна платила 130 доларів за 1000 куб. метрів російського газу. Наприкінці того року тодішній український міністр палива та енергетики в уряді Януковича Юрій Бойко уклав договір із російським «Газпромом», в результаті чого ціна за газ у 2008 році виросла до 179,5 долара за 1000 куб. метрів.

На межі 2008 і 2009 років, коли Прем'єр-міністром України була Тимошенко, між Україною та Росією дійшло до гострого газового конфлікту. Він був вирішений, коли Тимошенко порозумілася із Прем'єр-міністром Росії Вадимиром Путіним у тому, що ціна блакитного палива для України становитиме 450 доларів за 1000 метрів кубічних.

Нині влада України вважає цей договір некорисним і звинувачує Тимошенко, що погоджуючись на умови росіян, вона нанесла шкоду державі.

tvn24, 26 серпня 2011 року

## Miedwiedew: Ukraina powinna pójść drogą Białorusi w kwestii gazu

Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiedew oświadczył, że Ukraina powinna pójść drogą Białorusi, jeśli chodzi o budowę stosunków z Rosją w sferze dostaw i transzytu gazu.

Miedwiedew powiedział dziennikarzom w stolicy Buriacji Ułan Ude, że w stosunkach gazowych między Rosją i Białorusią «także były problemy». «Ale osiągnęliśmy normalny stopień wzajemnego zrozumienia. Uzgodniliśmy, że Rosja kupi Bieltransgaz. Dlatego Białorusi zostanie przyznany tak zwany rabat integracyjny» – podkreślił.

Premier Rosji Władimir Putin ogłosił, że od 1 stycznia 2012 roku Białorusi będzie kupować rosyjski gaz ziemny z rabatem. Kwestia ceny została powiązana ze sprzedażą Rosjanom pozostałych 50 proc. akcji białoruskiego concernu Bieltransgaz, do którego należą białoruskie gazociągi. «Wydaje mi się, że taką właśnie drogą należy pójść z naszymi ukraińskimi przyjaciółmi» – powiedział Miedwiedew.

Polska Agencja Prasowa, 24 sierpnia 2011 roku

## Медведев: «Україна повинна піти дорогою Білорусі в газових питаннях»

Президент Росії Дмитрій Медведєв заявив, що Україна повинна піти дорогою Білорусі, якщо говорити про будівництво відносин із Росією у сфері поставок і транзиту газу.

Медведєв у столиці Бурятії Улан-Уде розповів журналістам, що у газових відносинах між Росією та Білорусією «також були проблеми». «Проте ми досягли нормального ступеня порозуміння. Узгодили, що Росія купить «Белтрансгаз». Тому Білорусі буде призначено так звану інтеграційну знижку», – підкреслив він.

Прем'єр-міністр Вадимір Путін оголосив, що від 1 січня 2012 року Білорусь буде купувати російський природний газ зі знижкою. Цінова проблема була пов'язана із продажем росіянам інших 50 відсотків акцій білоруського концерну «Белтрансгаз», якому належать білоруські газопроводи. «На мою думку, саме такою дорогою необхідно йти із нашими українськими друзями», – сказав Медведєв.

Polska Agencja Prasowa, 24 серпня 2011 року

## Rosja - Ukraina: niemoralna propozycja

Rosja proponuje Ukrainie wstąpienie do Związku Celnego. Nagrodą byłyby tańszy gaz. Akces do unii celnej tworzonej przez Rosję, Kazachstan i Białoruś zaproponował Ukrainie Dmitrij Miedwiedew. Rosyjski prezydent w publicznej wypowiedzi wyjaśnił, że Ukraina musi być dla Rosji atrakcyjnym partnerem, musi zainteresować sobą, a wtedy może liczyć na korzyści, jak choćby tańsze paliwo.

– Jeżeli Ukraina wstąpi do Związku wygra tańszy gaz nawet bez zniżki. Zakupując po 40 mld m3 rocznie, zaoszczędzi 8 mld dol. rocznie na dostawach bezcłowych w ramach związku – wyjaśniał jeszcze w kwietniu wiceprezes Gazpromu Walerij Gолубєв.

Związek Celny funkcjonuje od połowy 2010 r. Jest wstępem do mającej funkcjonować od 2012 r. Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej – wschodniej kopii Unii Europejskiej.

Rzeczpospolita, 25 sierpnia 2011 roku

## Росія - Україна: неморальна пропозиція

Росія пропонує Україні вступити до митного союзу. Нагородою стане дешевший газ. Вступ до митного союзу, утвореного Росією, Казахстаном і Білорусією, запропонував Україні Дмитрій Медведєв. Президент Росії у публічному виступі заявив, що Україна має бути для Росії привабливим партнером, має зацікавити собою, а вже тоді розраховувати на привілеї, наприклад, на дешевше паливо.

– Якщо Україна вступить до союзу, то вииграє дешевший газ навіть без зniżки. Купуючи по 40 млрд. куб. метрів щороку, заощадить 8 млрд. доларів у рік на безмитних поставках у рамках союзу, – заявив ще у квітні віце-президент «Газпрому» Валерій Голубєв.

Митний союз функціонує від середини 2010 р. Приєднання до нього означає приєднання до Спільної економічної зони, функціонування якої має розпочатися із 2012 року. Вона є східною копією Європейського Союзу.

Rzeczpospolita, 25 серпня 2011 року

# Od obozowiska do polsko-ukraińskiego domu

## Від табору до польсько-українського дому



Будинок Молодіжного центру

**20.** sierpnia zostało otwarte Młodzieżowe Centrum Współpracy Polsko-Ukraińskiej w Kościuchnowce.

W obecności Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Henryka Litwina, Konsula Generalnego RP w Łucku Tomasza Janika, przedstawicieli władz wojewódzkich i lokalnych Polski i Ukrainy poświęcenia nowo wyremontowanego budynku dokonał ks. biskup Marcin Trofimuk. W tym centrum znajdzie się miejsce do spotkań, współpracy, zaprzyjaźniania się młodzieży polskiej i ukraińskiej, miejmy nadzieję, że także każdej innej, która zechce tu przyjechać. Motorem i siłą napędową tej całej sprawy jest Jarosław Górecki – harcmistrz, instruktor Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego, pełnomocnik komendantki chorągwi ds. Wschodu, jednocześnie od 14 lat komendant harcerek obozów na Wołyniu – w Kościuchnowce.

**Panie Jarosławie, dlaczego Kościuchnowka?**

Dłatego, że w tym miejscu rodziła się polska niepodległość. Po 123 latach niestnienia polskiego państwa, namiastka polskiego wojska, wszystkie trzy brygady legionowe były na froncie razem w jednym miejscu i stoczyły tu kilka znaczących, ale jedną taką najważniejszą bitwę – w lipcu 1916 pod Kościuchnowką poległo 2,5 tys. legionistów. To chyba oczywiste, że harcerze powinni do tego miejsca dotrzeć i o nie zadbać. Jesteśmy tu również dzięki wspaniałym ludziom w Kościuchnowce, którzy napisali do Polski list informujący o tym, że od lat popada tu w zapomnienie polski cmentarz. Ten

list trafił w ręce jednego ze zgiętych nauczycieli – pana Władysława Barańskiego, który z kolei poszukując sojuszników do akcji ratowania cmentarza trafił do harcerzy. Krótka decyzja, przyjazd i kawalek serca już tu został.

**Jak wyglądał ten cmentarz 15 lat temu?**

Miejscowa społeczność w Kościuchnowce starała się uchronić go od zniszczenia. Na jednej części cmentarza już dawno rośnie las. Natomiast lewa strona ocalała, tylko, że nagrobki były w stanie bardzo zniszczonym. Po pierwszym roku naszej pracy – po raz pierwszy przyjechaliśmy tu w 1997 roku, a pierwszy obóz odbył się w 1998 roku – właściwie wszystkie te nagrobki wróciły do istnienia, odtworzyliśmy autentyczny wygląd tego cmentarza.

**Robiliście jakieś nowe odlewy?**

Tak, w całości zachowały się tylko cztery nagrobki, są one w tej chwili na cmentarzu, czyli jeden rząd jest zabytkowy, wszystkie inne niestety były już na tyle zniszczone, że nie dało się ich odratować, więc zostały przywiezione nowe. Waga jednej takiej płyty to 180 kg i to wszystko młodzież własnymi rękoma załadowała na ciężarówkę i ustawiła. Harówka niesamowita, ale cmentarz znów istnieje. Chcę podkreślić, że dzięki pomocy miejscowej społeczności.

**Kiedy przyłączyli się plastuni?**

Chyba w trzecim lub czwartym roku naszej działalności. Przy tej działalności na cmentarzach szybko poszła współpraca z rejonem maniewickim,

w te ślady poszły inne miasta, a obecnie i oba województwa. Wszystkiemu sprzyja i patronuje wyjątkowe miejsce, którym jest Kościuchnowka.

**15 lat to całe pokolenie.**

Tak, ta robota idzie cały czas równo, spokojnym rytmem i mam nadzieję, że ta współpraca będzie trwała dalej. Trzy lata z rzędu pracowaliśmy razem w Kaliszu na mogiłach żołnierzy atamana Petlury, prawdziwego sojusznika Piłsudskiego, który w 1919-1920 stał ramieniem, jak teraz harcerze i plastuni stoją ramieniem przy ich grobach.

**Można powiedzieć, że krew żołnierska w końcu została odkupiona tą ciężką pracą współczesnych pokoleń, ona woła do pojednania i daje nam inspirację do wspólnego działania.**

Myślę, że tak. I okazuje się, że młodzi ludzie interesują się historią, ale również chcą podejmować nowe kroki, chcą się przyjaźnić, chcą pokłonić się przed historią i tam, gdzie trzeba, odbudować groby, postawić krzyże, złożyć wieniec, zapalić znicz i pamiętać. Bardzo często rozmawiamy przy ogniskach wspólnie z plastunami czy z młodzieżą z Młodej Proswity, młodzieżą z Narodowego Aliansu.

**Czy wszystkie tematy przy tych ogniskach są podejmowane, czy jakieś są unikane? Na przykład polsko-ukraińska konfrontacja w 1943 roku.**

Ten temat też jest poruszany, chociaż nie jest wiodącym tematem naszych spotkań, bo wszystkim rozumiemy ciężki kawalek

**20** sierpnia відкрито Молодіжний центр польсько-української співпраці у Костюхівці.

У присутності посла Республіки Польща в Україні Хенрика Літвіна, Генерального консула РП у Луцьку Томаша Яніка, представників обласної та місцевої влади Польщі і України відкрито нове будівлю освятив єпископ Маркіян Трофім'як. Центр стане місцем зустрічей, співпраці, зближення польської та української молоді, надіємось, що також інших молодих людей, які захочуть сюди приїхати. Рушійною силою усієї справи є Ярослав Гурецький – старший інструктор Лодзької хоругви Союзу польських харцерів, уповноважений комендантки хоругви в справах Сходу, водночас протягом 14 років комендант харцерських таборів на Волині – в Костюхівці.

Костюхівки, котрі написали до Польщі лист, інформуючи про те, що тут вже віддавна забудується польське кладовище. Цей лист потрапив у руки одного вчителя із міста Згеж (Лодзьке воєводство) – Владислава Баранського, котрий, у свою чергу, шукаючи партнера для порятунку кладовища, потрапив до харцерів. Швидке рішення, приїзд і частина серця уже залишилася тут.

**Як виглядало це кладовище 15 років тому?**

Місцева громада у Костюхівці намагалася захистити його від знищення. На одній частині кладовища вже давно росте ліс. Натомість друга частина буліла, тільки надробки були дуже знищені. Після першого року нашої роботи, а вперше ми приїха-

і встановила. Виснажлива праця, але кладовище знову існує. Хочу підкреслити, що завдяки допомозі місцевої громади.

**Коли приєднались пластуні?**

Мабуть, на третій або четвертий рік нашої діяльності. Одночасно із роботою на кладовищах швидко налагодилася співпраця з Маневцьким районом, слідом за ним приєднались інші міста, а тепер – воєводство та область. Усьому сприяє і патронусь винятоків місце, яким є Костюхівка.

**15 років – це ціле покоління.**

Так, робота триває постійно спокійним ритмом і надіюсь, що ця співпраця триватиме і надалі. Три роки поспіль ми працювали разом у Каліші на могилах солдатів отамана



Костюхівка: пошти в українці разом

**Пане Ярославе, чому саме Костюхівка?**

Тому, що у цьому місці народжувалася польська незалежність. Після 123 років відсутності польської держави, всі три бригади польських

**Ви робили якісь нові надробки?**

Так, повністю збереглися лише чотири надробки, вони зараз на кладовищі, тобто один ряд збережено у давньому вигляді. Всі інші, на жаль, були вже настільки знищені, що неможливо було їх врятувати, тому ми привезли нові. Вага однієї такої плити 180 кг і це все моє власними руками завантажила на транспорт

ли сюди у 1997 році, перший табір відбувся у 1998 році, усі надробки були відновлені, ми відтворили автентичний вигляд цього кладовища.

**Ви робили якісь нові надробки?**

Так, повністю збереглися лише чотири надробки, вони зараз на кладовищі, тобто один ряд збережено у давньому вигляді. Всі інші, на жаль, були вже настільки знищені, що неможливо було їх врятувати, тому ми привезли нові. Вага однієї такої плити 180 кг і це все моє власними руками завантажила на транспорт

Петлурі, справжнього союзника Пілсудського, які у 1919-1920 роках стали пліч-о-пліч із солдатами Пілсудського, як сьогодні харцері і пластуні стоять разом біля їхніх могил.

**Можна сказати, що солдатська кров була компенсована цією важкою роботою нішніх поколінь, вона кличе до поєднання і дає нам натхнення до спільної діяльності.**

Думаю, що так. І виявляється, що молоді люди цікавляться історією, але також хочуть робити нові кроки, хочуть дружити, хочуть поклонитися історії і там, де по-



Військове кладовище у Костюхівці



Урочисте відкриття центру

historii, ale naszym celem jest iść do przodu, jednocześnie o niej pamiętając.

**Кiedy pojawiła się idea tworzenia centrum integracyjnego?**

Od momentu kiedy rzeczywiście zaczęły wokół nas grupować się te ukraińskie organizacje młodzieżowe, zaczęła się wymiana szkół partnerskich. Pokazano nam wówczas ten budynek na pobojowiskach legionowych, który służył jako szkoła do roku 2004 czy 2005, kiedy władze podjęły decyzję, że trzeba go opuścić, bo jest niebezpieczny. Prosiłiśmy o przekazanie nam tego budynku, po czym odrestaurowaliśmy go. Jest to miejsce spotkań młodzieży, ale również będzie to miejsce, gdzie chcielibyśmy gościć naszych przyszłych sponsorów, przedstawicieli różnych instytucji, które pomogą utrzymać to centrum, bo przecież młodzież ze swoich środków nie potrafi tego zrobić. W budynku przygotowano 50 miejsc noclegowych, jak na

drogę i młodzież rusza do Polski. Część ukraińska tej sztafety jest niezwykle ważna i na to władze ukraińskie wydają zgodę. I to jest jeszcze jedno świadectwo na to, jak poważnie podchodzimy, zarówno jedno państwo, jak i drugie, do swoich świąt niepodległości. Ja chcę dać za przykład nasze obozy. Tak się składa, że nasze obozy odbywają się corocznie w tym czasie, w którym pojawia się data 24 sierpnia – Dzień Niezależności Ukrainy. Oczywiście podkreślaliśmy wielokrotnie, że Polacy pierwsi uznali Ukrainę. Tego dnia razem z plastunami śpiewamy hymn Ukrainy, podejmujemy flagę Ukrainy, „Sława bohaterom!” - pozdrawiamy naszych przyjaciół-Ukraińców. Jak odbieramy tu Ogień Niepodległości, oni też mówią: „Niech żyje Polska!”.

Pod czas uroczystości w Dniu Niepodległości w Warszawie harcerze w trakcie salw armatnich w obecności prezydenta i najwyższych dostojników maszerują z

trębno, wzbuduwali mogiły, postawili chrysti, poklaski winki, zapalili lamпадку i пам'ятати. Дуже часто ми розмовляємо біля вогнища спільно з пластунами, молоддю з «Молодої Просвіти», «Національного Альянсу».

**Чи всі теми біля цих вогнищ піднімаються, чи якихось темуєте? Наприклад, чи порушуєте тему польсько-української конфронтації у 1943 році?**

– Цю тему також порушуємо, хоч вона і не є основною темою наших зустрічей, бо всі ми розуміємо важкі сторінки історії, але наша мета – йти вперед, водночас пам'ятаючи історію.

**Коли з'явилася ідея створення інтеграційного центру?**

– Тоді, коли приєдналися до нас українські молодіжні організації, почався обмін між партнерськими школами. Показали нам тоді цю будівлю на полі бою legionів. У будинку містилася школа до 2004 чи 2005 року – до часу, коли влада прийняла рішення, що будинок аварійний, а тому небезпечний. Ми попросили, щоб цю будівлю передали нам, пізніше ми її реставрували. Сьогодні це місце зустрічі для молоді, але також ми хотіли би приймати тут гостей – наших майбутніх спонсорів, представників різних інституцій, які допомагатимуть утримувати цей центр, адже молодь за власні кошти не зможе цього зробити. У центрі можуть одночасно розміститися 50 осіб (розраховано згідно з кількістю місць в автобусі), які хотіли би провести тут трохи часу і залишити якісь кошти на діяльність центру.

**Для місцевої громади така ініціатива також є плюсом?**

– Від самого початку ми звертали увагу на одну з вимог тендеру – фірма, яка цей вентилі вирає, повинна працевлаштувати якийсь відсоток місцевих людей. Фірма „Shynaka”, яка виграла тендер, працевлаштувала протягом усього часу виконання робіт до кількох десятків мешканців Костюхівки. Осередок також прийматиме на роботу людей, наразі не можу сказати скільки, ми мусимо це вивчити, якою буде потреба.

**Щороку з Костюхівки до Вар-**

шави, вбудувати могили, поставити хрести, покласти вінки, запалити лампадку і пам'ятати. Дуже часто ми розмовляємо біля вогнища спільно з пластунами, молоддю з «Молодої Просвіти», «Національного Альянсу».

– Цю тему також порушуємо, хоч вона і не є основною темою наших зустрічей, бо всі ми розуміємо важкі сторінки історії, але наша мета – йти вперед, водночас пам'ятаючи історію.

**Можна сказати, що цей інтеграційний центр, який зараз powstaє, – школа польсько-української дружби.**

– Хай так буде! Є прекрасна ідея та діяльність, спрямована на дружбу.

**Багато людей допомагає? Я чув про допомогу з боку поліції, пожежників, дорожньої інспекції...**

– Так, багато людей і багато інституцій нас підтримують. Слід зазначити також про нинішнього міністра Андрія Пшевовського, котрий колись особисто патрунував відновлення кладовищ, якими ми займалися. На відкритті інтеграційного центру була присутня

**Informacja wołyńska**  
**Волинська інформація**

24 sierpnia w Łucku odbył się «Wiec Kozbarskie wice», udział w jakomu взяли bandurysti z różnych miast Ukrainy.

24 sierpnia w Łucku odbył się «Wiec Kozbarszy», w którym udział wzięli bandurzyści z różnych miast Ukrainy.

У рамках проекту «Говорить пам'ят'ю» на Волині видадуть книгу про волинян, котрі були в'язнями концтаборів, оstarбайтерами або народилися у фашистській неволі.

W ramach projektu «Mówi pamięć!» na Wołyniu zostanie przygotowana książka o Wołynianach, którzy byli więźniami obozów koncentracyjnych, robotnikami przemyсловymi w nazistowskich Niemczech albo urodzili się w niewoli faszystowskiej.

21 sierpnia Łuck odznaczył своє 926-річчя. Цього дня у місті відбулася фестиваль двозонарного мистецтва, лицарські бої, свято квітів.

21 sierpnia Łuck obchodził swoje 926-lecie. W tym dniu w mieście odbył się фестиваль gry na dzwonach, walki rycerskie, święto kwiatów.

21 sierpnia za zachowanie swoistości, gospodarszczenia i idei europejskiej, nawiązanie kontaktów międzynarodowych Łuck otrzymał odznakę Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy – Honorową Flagę Europy.

Na polsko-ukraińskomu kordonі у районі сіл Кречів (Україна) та Крильов (Польща) 13-14 серпня втретє відбулися Європейські дні добросусідства «Кордон-835».

Na polsko-ukraińskiej granicy w pobliżu wsi Kreczów (Ukraina) i Kryłow (Polska) 13-14 sierpnia po raz trzeci odbył się Europejskie Dni Dobrosusiedztwa «Granicą 835».

У Луцьку виготовлятимуть іграшки до «Євро-2012» із символічного футбольного чемпіонату.

W Łucku będą produkowane zabawki do Euro 2012 z symboliką mistrzostw w piłce nożnej.

**Наш передплатний індекс: 49053**



Почесні гости

przyjeżdżający autobus, dla ludzi, którzy chcieli spędzić tu trochę czasu i zostawić parę groszy na działalność centrum.

**Dla miejscowej społeczności taka inwestycja też jest plusem?**

Od samego początku wzracałiśmy na to uwagę, że jednym z wymogów przetargu było to, że firma, która ten przetarg wygrywa, będzie zatrudniała jakiś procent ludzi miejscowych. Firma „Shynaka”, która wygrała przetarg, zatrudniała przez cały czas od kilkunastu do kilkudziesięciu osób spośród mieszkańców Kościuchnowki. Osrodek też będzie zatrudniał ludzi, nie mogę jeszcze powiedzieć ilu, musimy się jeszcze nauczyć i zobaczyć jaka będzie potrzeba.

**Co roku z Kościuchnowki do Warszawy przywożony jest Ogień Niepodległości – jest to odrodzony przedwojenny rytuał, czy stworzony już przez was?**

Po części się to przedwojenny rytuał – przed wojną biegła młodzieżowa sztafeta z Kościuchnowki do Krakowa, która niosła ogień z tego pobojowiska legionowego. Opowiedział nam o tym nauczyciel ze Zgierza - pan Władysław Barański. Rozmawialiśmy o tym przy ognisku i młodzież od razu wpadła na pomysł, żeby odnowić ten rytuał. W tym roku będzie już jedenasta sztafeta. Sztafeta w jedną stronę jedzie samochodami, przyjeżdża tu – do miejsca startu, do Kościuchnowki. Tutaj odbywa się uroczystość w sprawie pięknej mszy, którą prowadzi ks. biskup Marcin Trofimiak. Młodzież wraca do Polski, ale przejeżdża przez Wołyn – jadą do Katedry Św. Piotra i Pawła w Łucku, gdzie przekazują ten ogień miejscowej społeczności, konsulатовi, biskupowi. Odbywa się msza, błogosławieństwo na

Ogniem Niepodległości do Grobu Nieznanego Żołnierza i jako pierwsi składają ten ogień, dopiero potem idą z kwiatami i wszyscy dostojnicy. Narrator na placu mówi, że ten ogień przywożą harcerze z Wołynia sztafetą rowerową.

**Można powiedzieć, że to Centrum Integracyjne, które obecnie powstaє, jest szkołą polsko-ukraińskiej przyjaźni.**

Niech tak będzie! Jest szczytna, piękna idea oraz działanie skierowane na przyjaźń.

**Dużo ludzi pomagalo? Słyszałem o pomocy ze strony policji, strażaków, inspekcji drogowej...**

Tak, wielu ludzi i wiele instytucji wspierało. Należy wspomnieć też o szpanu ministrze Andrzej Przewoźniku, który kiedyś objął osobistym patronatem dokonywaną przez nas odbudowę cmentarzy. Obecna na otwarciu była pani wojewoda Jolanta Chełmińska, która objęła patronatem z kolei budowę tego centrum. Był ambasadorem RP na Ukrainie Henryk Litwin. Samochód, którym jedziemy, ofiarowała nasza policja, drugi samochód ofiarowali nasi strażacy, mieszkamy w namiotach, które dostaliśmy od strażaków, są sponsorzy, którzy finansują nasze wyżywienie.

**Wydaje się, że jest to pospolite ruszenie dusz i serc ludzi.**

Cieszę się bardzo, że ojców sukcesu jest bardzo dużo. Bardzo poważnie traktuje też wsparcie Senatu i to, że znaleźliśmy zrozumienie dla tego naszego pomysłu.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK, zdjęć Wołodmyра ЧОМУЧЗА



Присміні хвилини у Костюхівці

**шави привозиться «Вогонь Незалежності». Це відроджений довоєнний ритуал чи створений вже Вами?**

– Частково це довоєнний ритуал: перед війною відбувалася молодіжна естафета, шлях якої пролягав з Костюхівки до Кракова, молодь несла вогонь з поля бою legionів. Розповів нам про це вчитель зі Згежа Владислав Баранський. Ми розмовляли про це біля вогнища і молодь одразу подала ідею відновити цей ритуал. У нинішньому році відбудеться вже одинадцята естафета. Вона в одну сторону проходить на автомобілях, потім приїдуть сюди – до місця startу, у Костюхівку. Тут відбувається урочисте богослужіння, яке проводить єпис-

воєвода Лодзького воєводства Йоланта Хелмська, яка, у свою чергу, обійняла патронатом будівництво нашого центру. Був посол РП в Україні Хенрик Литвін. Автомобіль, яким ми їздиво, подарувала наша поліція, другий автомобіль подарували наші пожежники, ми живемо в наметах, які одержали від пожежників, є спонсори, котрі фінансують наше харчування.

**Здається, що це посполитим рухом душ і сердець людей.**

– Тішуся, що маємо багато батьків успіху. Дуже серйозно тракують також підтримку Сенату і те, що ми знайшли розуміння нашого задуму.

Розмовляв Валентин WAKOLUK, фото Володимир ХОМИЧА

# Микола Жулинський: «Незалежність України – найвища цінність і найбільше historyczne zwycięstwo українського народу»

## Микола Жулинський: «Незалежність України – найвища цінність і найбільше historyczne zwycięstwo українського народу»

Феномен Миколи Жулинського zachwyca. Zwykły chłopiec z biednej wielodzietnej rodziny na Wołyniu dzięki samokształceniu i uporowi osiągnął ogromny sukces. Zrobił szybką karierę w nauce, został akademikiem Akademii Nauk Ukrainy i dyrektorem Instytutu Literatury im. T. Szewczenki w Kijowie. Wielu ludziom postać Mikołaja Żułyńskiego kojarzy się z działalnością polityczną, ponieważ był posłem Rady Najwyższej w ciągu kilku kadencji, dwukrotnie był wicepremierem ds. humanitarnych. Jest autorem wielu książek i setek artykułów o najgłośniejszych problemach Ukrainy. Dziś Mikołaj Żułyński jest gościem «Monitora Wołyńskiego».

– Panie Mikołaju, był Pan jednym z tych, którzy tworzyli naszą niezależność, a także przez wiele lat był Pan twórcą państwowości ukraińskiej. Mija 20 lat niezależności Ukrainy. Czym dla Pana jest niezależność?

– Niezależność – to wolność. Lecz ta niezależność koniecznie musi być chroniona poprzez demokrację, inaczej w swoim niezależnym państwie możemy znaleźć się w zależności od autorytarnej władzy, która, jak mnie się wydaje, rozwija swoje skrzydła na Ukrainie, w zależności od zamachów na naszą wolność ze strony rosyjskiego nacjonalizmu wojowniczego. Spójrzmy na naszą przestrzeń informacyjną – na kanały telewizyjne, na gazety i czasopisma, na radio oczywiście komercyjne. Kto tam rządzi? Jaki język tam dominuje? Jakie idee są tam wprowadzane, to znaczy jaki nastrój społeczny, jaki światopogląd one kształtują?

Według mnie niezależność Ukrainy to najwyższa wartość i największe historyczne zwycięstwo ukraińskiego narodu. Chronić naszą niezależność, wzmacniać ją, bronić naszego narodu i dostarczać mu energii państwowego samopienienia to święty obowiązek, który ja, przeciętny obywatel niezależnego państwa, powinienem i chcę wykonywać.

Bywają też takie chwile, kiedy rozczarowanie i nawet gniew rządzą moimi uczuciami, bo trudno obserwować jak długo i leniwie drepczemy w jednym miejscu, nie możemy wybrać kierunku rozbudowy państwa, koncepcji ekonomicznego rozwoju – cały czas próbujemy kogoś naśladować mimo, że każdy niepodległy kraj musi wytworzyć narodową koncepcję ekonomicznego rozwoju. A my? Uchwaliliśmy budżet państwa na jeden rok – i jesteśmy szczęśliwi! Zjemy! A co będzie za pięć lat, za dziesięć, dwadzieścia... Nikt nie wie, nikt o tym nie myśli. Każdy ekipa rządząca zachowuje się jak żołnierz na posterunku. Najważniejsze to odbyć tę służbę, najlepiej bez ekscesów, a dalej – nie mój problem. Inny przyjdzie. Minie rok, dwa i ktoś kolejny zmieni go na posterunku.

– Stoł Pan na czele Instytutu Literatury Narodowej Akademii Nauk Ukrainy nieustannie przy tym wydając twory literackie, przeważnie krytyczne i publicystyczne, więc chce się usłyszeć Pana zdanie o dzisiejszym procesie literackim, który tworzy się na Ukrainie, o jego stanie, problemach, perspektywach.

– Jestem sceptyczny wobec terminu «proces literacki». Od razu wyobrażasz sobie coś podobnego do rzeki z powolnym nurtem, coś takiego jednolitego, potężnego, które powoli, niby magma z wulkanu, płynie po obszarze kultury. Według mnie proces literacki to coś mistycznego, mitologicznego, na wzór solarisa Stanisława Lema: pulsuje, gąsnie, wybucha – i nigdy nie wiesz, co narodzi się z tej literackiej magmy.

A współczesne życie literackie jest ciekawe, burzliwe, niespodziewane, mimo że zaśmiecone ogromem grafomanów «zwyrodniałych» w wielkiej literaturze. Przykro, że media nie poświęcają należytej uwagi, już nie mówiąc o systematycznym obserwowaniu, współczesnej literaturze ukraińskiej.

– W ukraińskim dyskursie literackim do tej pory trwa dyskusja dotycząca uprzywilejowanej twórczej metody, która przeważa w naszej literaturze. Niektórzy ze znanych literaturoznawców nawet mówią, że już dawno minął

postmodernizm, pojawiły się bardziej uniwersalne nurty, tylko że nowe nazwy takiego procesu do tej pory nie są ustalone w nauce.

– We współczesnym procesie literackim (nie sposób ominąć tego terminu) można znaleźć wszystko: i recydywy socrealizmu, i okrutny realizm, i modernizm, i postmodernizm... My, jak jeszcze niedawno żartowało się, jak Grecja mamy wszystko, ale wielkich, elitarnych zjawisk artystycznych jest bardzo mało. Jest mnóstwo nieuczynalnej leksyki, ideowego niezaangażowania, brutalnego wysmiewania ukraińskich bożków literackich, czyli klasyków, świadomego deheroizacji i przesłóści, i czasów współczesnych... Powiedzą: obecnie epoka postmodernistyczna, utwor artystyczny musi jak najwięcej rozhuścić zwykły ustalony kanon i połączyć w sobie komiczne i tragiczne, dokument i mit, poważne i śmieszne, w żadnym wypadku nie rozwijać, tym bardziej – nie wzorować się na tradycji, a naruszać ją, bawiąc się, ironizując i zdejmując z niej bogate ubranie kanonicznego majestatu. Ale... Czy ukraińska literatura jest postmodernistyczna – pytanie dyskusyjne. Oczywiście jest to, że współczesna ukraińska literatura dobrze demonstruje i postkolonialny sposób artystycznego myślenia, i antykolonialny, i postimperialny światopogląd, i tradycje narodowe artystyczne odzwierciedlenie człowieka i świata... Ważne, że w tej literackiej rozmaitości żyją w zgodzie Lina Kostenko i Wasyl Stapczuk, Anatolij Dimarow i Anatolij Dnistrowyj, Jurij Muszketyk i Jurij Wynnyczuk, Walerij Szewczuk i Halyna Pagutiak, Iwan Dracz i Marijana Sawka, Jurij Szerbak i Jurko Izdryk, Roman Iwanyczuk i Roman Skyba, Oleg Czornohuz i Wasyl Portiak, Wasyl Herasymjuk i Oleksandr Żowna, Dmytro Pawłyčko i Jurij Andruchowycz, Iwan Dżuba i Igor Bondar-Tereszczenko, Wadym Peunow i Serhij Zadan, Oksana Zabużko i Kostiantyn Moskalec, Les Poderevjański i Lubko Deresz, Wasyl Szklar i Oleksandr Irwanec, Josp Struciuk i Ihor Pawluk, Wołodumyr Łys i Irena Karpa i wielu innych...

– Lista zachwyca. Więc nie jest tak źle?

– Mam ogromny potencjał literacki! Ilu jest jaskrawych, utalentowanych pisarzy, ale pełnego rozumienia współczesnego procesu literackiego nawet ja nie mam. Co mam mówić o zwykłym czytelniku?

– Mimo ogromnej liczby utworów literackich i pisarzy, którzy je napisali, dziwi mnie, jak również wielu czytelników, niski poziom moralności, której praktycznie nie ma w nowych utworach młodych ukraińskich pisarzy. I nie jest to jedyny problem współczesnej literatury ukraińskiej.

– Rzeczywiście pojawia się pytanie, jak toleować niski poziom znacznej części ukraińskiej literatury, jak walczyć z niemoralnością, cynizmem, totalną negacją wszystkich moralnych cnót i wartości duchowych – niestety tymi cechami, uczuciami i sentencjami jest przepelniona współczesna ukraińska literatura. Do kłkiana zmusza ją komercjalizacja, kapitalizacja biznesu książkowego i zespół kolonializmu, który wymaga od artysty skandalicznego zachowania, osiągnięcia sukcesu na rynku książkowym za wszelką cenę. Dominują więc w literaturze (czy tylko w literaturze? Spójrzmy na te irytujące jednakowo rosyjskie seriale, którymi są wypełnione «nasze» stacje telewizyjne) te kryminalno-szpiegowskie, «mordobójcze», «fajne» filmy,

Феномен Миколи Жулинського вражає. Звичайний хлопчина із бідної багатодітної сім'ї на Волині завдяки власній самоосвіті та настирливості досягнув вкрай багато. Зробив стрімку кар'єру у науці, ставши академіком Академії наук України та директором Інституту літератури ім. Т.Шевченка у Києві. Широкому загалу постає Микола Жулинський асоціюється із політичною діяльністю, адже він був депутатом Верховної Ради кількох скликань, двічі перебував на посаді Віце-прем'єр-міністра з питань гуманітарної політики. Є автором багатьох книг і сотень статей, що торкаються найсвоєчасніших проблем України. Сьогодні Микола Жулинський – гість «Волинського Монітора».

– Микола Григоровичу, Ви є одним із тих, хто створив нашу незалежність, а також багато років були державотворцем України. Нині виповнилося 20 років незалежності України. Чим для Вас є незалежність?

– Незалежність – це свобода. Але ця незалежність необхідно забезпечити демократією, інакше ми в своїй незалежній державі можемо опинитися в залежності від авторитарної влади, яка, мені здається, розправляє крила в Україні, в залежності від зазіхань на нашу свободу з боку російського войовничого націоналізму. Погляньмо на наш інформаційний простір, зокрема, на телеканали, на газети і журнали, на радіо, ясна річ, комерційне – хто там владарює? Яка мова там домінує? Які ідеї там впроваджуються, тобто, які суспільні настрої, які світоглядні позиції вони формують?

Тому для мене незалежність України – найвища цінність і найбільша історична перемога українського народу. Берегти нашу незалежність, зміцнювати її, захищати і заряджати наш народ енергією державного самодієння – це святий обов'язок, який я, звичайний громадянин незалежної держави, повинен і хочу виконувати.

Правда, бувають такі хвилини, коли розчарування і навіть гнів захоплюють мої настрої, мої почуття, бо гірко спостерігати, як доводиться літати в тумані, ніяк не обережно стратегічно орієнтувати державного будівничу, не визначитися з концепцією економічного розвитку – все когось намагаємося копіювати, хоча кожна самостійна країна повинна виробити національну концепцію економічного розвитку. А у нас як? Сформувавши державний бюджет на один рік – і щасливі! Вижали! А що буде через п'ять років, через десять, двадцять... Ніхто не знає, ніхто про це не думає. Кожен уряд – це наче солдат на посту. Головне, відбутися цей караул, бажано без експресів, а далі – не мій клопіт. Інший заступить. Відстоїть свої рік-два і новому здасть свій пост.

– Ви очолюєте Інститут літератури Національної Академії Наук України і самі невтомно творите літературні твори, переважно критичні і публіцистичні, тому хотілося б почути Вашу професійну думку стосовно нинішнього літературного процесу, який твориться в Україні. Розкажіть про його стан, проблеми, перспективи.

– Я скептично ставлюся до терміна «літературний процес». Зразу ж уявляеш щось схоже на ріку з повільною течією, щось таке цілісне, потужне, яке повільно, мов magma з вулкана, повзе по території культури. Як на мене, літературний процес – це щось містичне, міфологічне, на зразок solarisa Stanisława Lema: пульсує, пригасає, вибухає – і ніколи не знаєш, що зродиться з цієї літературної магми.

А сучасне літературне життя цікаве, бурхливе, несподіване, хоча й захищене безліччю графоманських «проривів» у велику літературу. Прикро те, що ЗМІ не приділяють належної уваги, я вже не кажу про системне висвітлення, сучасній українській літературі.

– У вітчизняному літературному дискурсі досі триває дискусія стосовно привілейованого творчого методу, який переважає у на-

шій літературі. Дехто із маститих літературознавців навіть каже, що вже давно віджив постмодернізм, а на його зміну прийшли більш універсальні течії, зокрема нові назви такого процесу досі не ustalenі в науці.

– У сучасному літературному процесі (куди вже дітися від цього терміна «літературний процес») можна віднайти все: і рецидиви соцреалізму, і «крутий», жорсткий реалізм, і модернізм, і постмодернізм... У нас, як ще нещодавно жартували, як у Греції є все, хоча знакових, елітарних художніх явищ вкрай мало. Є «по вуха» нецензурної лексики, ідейної незангажованості, брутального висміювання вітчизняних літературних кумирів, себто, літкласиків, свідомої дегероїзації і часів минулих, і днів сучасних... Що ж, скажуть: тепер епоха постмодерну, художній твір повинен мати якнайбільшу амплітуду розхитувань канону, усталеного, звичного і поєднувати в собі кмітче і трагічне, документ і міф, серйозне і смішне, ні в якому разі не розвивати, тим більше – не наслідувати традицію, а порушувати її, граючись, іронізуючи та знімаючи з неї пишні шати канонічної велічі. Але... Чи є українська література постмодерною – дискусійне питання. Очевидне є те, що сучасна українська література яскраво демонструє і постколоніальний спосіб художнього мислення, і антиколоніальний, і постімперське світобачення, і традиційне, національне художнє відображення людини і світу... Головне, що в цьому літературному багатоманітті вживаються Ліна Kostenko і Василь Стапчук, Анатолий Димаров і Анатолий Дністровий, Юрій Мушкетик і Юрій Винничук, Валерій Шевчук і Галина Пагутяк, Іван Дроч і Мар'яна Sawka, Юрій Шербак і Юрко Издрік, Роман Іваничук і Роман Скиба, Олег Чорногуз і Василь Портяк, Василь Герасим'юк і Олександр Жовна, Дмитро Павличко і Юрій Андрухович, Іван Дзуба та Ігор Bondar-Tereschenko, Вадим Пеунтов та Сергій Жадан, Оksana Zabużko і Kostiantyn Moskalec, Les Poderevjański та Любоко Дереш, Василь Шкляр і Олександр Ірванець, Іосип Струцько та Ігор Павлюк, Володимир Лис та Ірена Карпа та багато-багато інших...

– Список вражає. Отже, не все так погано? – У нас величезний літературний потенціал! Скільки є яскравих, талановитих митців, але повноти уявлення про сучасний літературний процес і я не досягаю. А що вже говорити про звичайного читача.

– Попри величезну кількість літературних творів і митців, що їх написали, мене, як і багатьох читачів, вражає низький рівень моральності, який практично відсутній у нових творах молодих українських письменників. Причому це не єдина проблема укрусліти.

– Дійсно постають запитання, як бути із низьким художнім рівнем значної частини української літератури, як боротися із бездуховністю, цинізмом, тотальною негідністю усіх моральних чеснот і духовних цінностей? На жаль, цими настроями, почуттями та сентенціями переповнений суцукрліт. Сучасну українську літературу нагинає до копіл комерціалізації, капіталізації книжкового бізнесу та синдрому колоніалізму, який штовхає



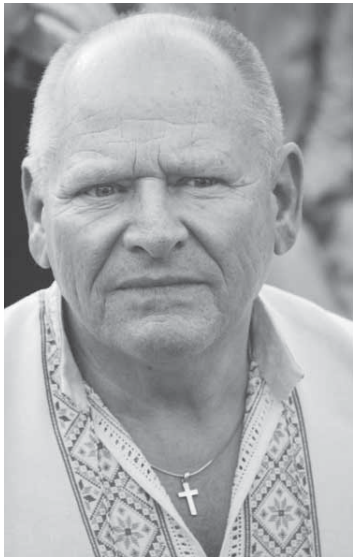
мистичне хоррорі, сентиментальне недне драматичне... Niestety bardzo dużo drukuje się u nas czegoś, co jest "poniżej waterlinii". Ale tak było już wcześniej i nie tylko u nas – tak zwana literatura masowa niby te muski w tundry, widzi się do nozdrzy tak, że nie można odczuć tego, co jest prawdziwe, estetycznie dojrzałe, artystyczne.

– **Jaki jest Pana stosunek do utworów, w których w formie literackiej są rujnowane zwykłe wizerunki wybitnych ukraińskich bohaterów, zwłaszcza postać Tarasa Szewczenki.**

– A jak można ocenić tych, którzy świadomie pragną poprzez fałszowanie, przeinaczenie faktów, użycie niewiarygodnych źródeł, tendencyjne zbieranie wyrwanych z szerokiego kontekstu faktów oczernić wybitnych działaczy historii narodowej, literatury, kultury? Ze szczególną złością atakują swoim jadem najnowsi ukraińcy, jak Buzyna Szewczenkę. Ale w swojej szewczenkofobii nie są oryginalni – jeszcze na początku XX wieku, kiedy obchodzono jubileusze Szewczenki w latach 1911 i 1914, kijowski "Rosyjski nacjonalista" i przedstawiciel Czarnej Sotni ze "Związku Narodu Rosyjskiego" demonstrowali swoją nienawiść i do Szewczenki, i do wszystkiego co ukraińskie, "mazepińskie".

– **W jaki sposób niwelują się najgłośniejsze wartości duchowe Ukraińców?**

– Do tych "głównych konstrukcji podpierających", w oparciu o które opiera się, kształtuje narodowa kulturalno-historyczna wspólnota, narodowa tożsamość i staje na nogi państwo, należy pamięć historyczna, kultura narodowa,



Rozmawiał Wiktor JARUCZYK

język, symboliczne zasoby narodu, obyczaje i prawa, tradycje religijne.

– **Jakie jest wyjście z tej sytuacji?**

– Żeby umocnić, rozwinąć państwo narodowe, otworzyć przed nim dalekosiężne perspektywy, trzeba przede wszystkim zabezpieczyć rozwój kultury, edukacji, nauki, czyli kształtować podstawę państwa jak systemu kulturalnego. Przecież państwo narodowe, jak twierdzi cieszący się autorytetem brytyjski badacz teorii narodów i nacjonalizmu Anthony Smith, zostaje jedną uznaną na arenie międzynarodowej strukturą politycznego zjednoczenia.

– **Pod koniec naszej rozmowy chciałbym poznać Pana upodobania literackie.**

– Czyli co czytamy dla duszy? Dużo czytamy. Od razu kilka książek. Czytam już wspomnianą pracę Anthony'ego Smith'a, niedawno kupiłem i dlatego powoli studiuję "Wynalezienie Europy Wschodniej" Larry'ego Wolffa, "Imperium pamięci" Serhija Jekelczyka, "Nasza postmodernistyczna modernia" Wolfganga Welscha, "Sens życia" Johannesesa Hessena, "Polityka i moralność" Susan Mendus... Dla duszy przeczytałem niedawno książkę poezji Jurija Buriaka "Tabula rasa", powieść "Bikini" Janusza Wiśniewskiego, doczytywać z ogromnym interesem "Czas śmierci" Jurija Szczerbaka i wielką o potężnym epickim tchnieniu powieść Oksany Zabużko "Muzeum porzuconych sekretów". Pozostają pod szczególnym wrażeniem "Stulecia Jakowa" Wołodymyry Łysa i powoli czytam inne jego utwory. Staram się czytać to, co piszą moi rodacy z Wołynia. Jeden po drugim czytałem utwory Iwana Korsaka, przeczytałem niedawno prawie całego – dwutomowe wydanie – Josypa Struciuka, zachwycając się poezją Nadiji Humeniuk. Nie mówiąc już o Wasylu Slapczuku. A na moim biurku już dawno "zameldowała się" jedna z moich najbardziej ulubionych książek "Listy moralne do Lucylisza" Seneki, z którym ja bardzo często "rozmawiam". Obecnie słynny filozof zaproponował zakończyć naszą rozmowę taką sentencją: "Czas wolny bez książki jest śmiercią i grobem żywego człowieka".

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

– **Trudno nie zgodzić się z Panem i wielkim filozofem. Dziękuję za rozmowę.**

## Ukraińska prasa o Polsce

Незалежна Україна розчарувала

У статтях з нагоди 20-річчя незалежності України в міжнародній пресі йдеться переважно про розчарування та невдачі Києва у ці роки.

Так, в матеріалі «Польського радіо» цитують экс-президента Польщі Александра Квашневського, який каже, що Україна досі «плететься у хвості» за рівнем розвитку інститутів демократії.

Квашневський називає здобуття Україною незалежності «безпрецедентним», але порівнюючи її з Польщею, зазначає, що Києву не вдалося досягти того, що здійснила Варшава.

«В Україні все ще триває становлення незалежності, державних інститутів та демократії. На відміну від Польщі, вона вийшла з Радянського Союзу. Тож в українців набагато важчий попередній багаж та менше досвіду», – цитує Квашневського «Польське радіо». Водночас колишній Президент Польщі припускає, що нинішній рік може стати переломним для України в контексті її євроінтеграційних намірів, говорячи про укладання угоди про асоціацію з ЄС, яку він називає фундаментальним кроком Києва до цієї організації.

www.korrespondent.net, 24 серпня 2011 року

## Niepodległa Ukraina zawiodła

W artykulech z okazji 20 rocznicy niepodległości Ukrainy w prasie międzynarodowej przeważnie pisano o rozczarowaniu i niepowodzeniach Kijowa w tych latach.

Polskie Radio podaje słowa byłego Prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego, który powiedział, że Ukraina dotychczas «pozostaje z tyłu» ze względu na poziom rozwoju instytucji demokratycznych.

Kwaśniewski nazywa zdobycie przez Ukrainę niepodległości «bezprecedensowym», jednak porównując ją z Polską zauważa, że Kijowowi nie udało się osiągnąć to, co zrealizowała Warszawa.

«Na Ukrainie wciąż trwa kształtowanie się niezależności, instytucji państwowych i demokracji. W odróżnieniu od Polski, ona wyszła ze Związku Radzieckiego. Ukraińcy mają trudniejszy poprzedni багаж i mniej doświadczenia» – cytuję Kwaśniewskiego Polskie Radio. Jednocześnie były Prezydent Polski przypuszcza, że bieżący rok może stać się przełomowym dla Ukrainy w kontekście jej zamiarów eurointegracyjnych, jeśli chodzi o podpisanie umowy o asocjacji z UE, którą on uważa podstawowym krokiem Kijowa do tej organizacji.

www.korrespondent.net, 24 sierpnia 2011 roku

## Українцям покращать умови перебування в Польщі

Тимчасову посвідку на проживання в Польщі іноземець зможе отримати максимум на три, а не два, як зараз, роки.

Цей документ автоматично даватиме право працювати в Польщі – такі принципи передбачає новий проект «Закону про іноземців». У вікторок ним займеться уряд. «Новий закон про іноземців – це системна зміна, яка, з одного боку, відповідає напрямкам польської міграційної політики, а з іншого, є важливою для тих іноземців, які бажають легалізувати своє перебування на території Польщі», – коментує проект голова управління у справах іноземців Рафал Рогола. Нагадаємо, найбільшою групою іноземців у Польщі є громадяни України. Найбільш обережні підрахунки свідчать, що в Польщі проживає від 300 тисяч навіть до кількох мільйонів вихідців з-над Дніпра.

«Щоденний Львів», 16 серпня 2011 року

## Ukraińcom polepszą warunki pobytu w Polsce

Czasowe zaświadczenie o pobycie w Polsce cudzoziemiec obecnie może uzyskać nie na dwa, jak wcześniej, a na trzy lata.

Ten dokument automatycznie uprawnia do pracy w Polsce – takie zasady przewiduje nowy projekt Prawa o Cudzoziemcach. We wtorek zajmie się nim rząd. «Nowe Prawo o Cudzoziemcach jest to zmiana systemowa, która, z jednej strony, jest dostosowana do kierunków polskiej polityki migracyjnej, a z drugiej, jest ważna dla tych cudzoziemców, którzy pragną legalizować swój pobyt na terenie Polski» – komentuje projekt prezes Zarządu ds. Obcokrajowców Rafał Rogala. Przypominamy, że największą grupą obcokrajowców w Polsce są obywatele Ukrainy. Najbardziej ostrożnie szacunki podają, że w Polsce mieszka od 300 000 nawet do kilku milionów wychodźców z nad Dniepru.

«Lwów Codzienny», 16 sierpnia 2011 roku

## У Польщі сталися дві авіакатастрофи, є жертви

У Кракові, літак «Cessna-182» упав біля будинку, в якому проживає дві родини, в результаті чого будинок загорівся. Внаслідок авіакатастрофи загинуло чотири людини, які знаходилися на борту літака: 42-річний пілот і троє дітей.

Невеликий літак вилетів із сусіднього аеропорту біля села Победник о 19.15 год. 20 серпня. Пілот нещодавно був обраний головою аероклубу Кракова. Він взяв на борт трьох дітей своїх друзів. Це три дівчинки: дві – з Кракова, одна – з Підкарпатського воєводства. Двом дівчаткам було по 12 років, і одній – 14.

За півгодини до цього випадку літак, в якому летіло дві людини, впав поблизу міста Новий Сонч. Обоє загинули.

www.news.ua, 22 серпня 2011 року

## W Polsce stały się dwa wypadki samolotowe, są ofiary

W Krakowie samolot «Cessna-182» spadł w pobliżu domu, w którym mieszkały dwie rodziny, wskutek czego dom zaczął płonąć. W wyniku wypadku zginęło cztery osoby, które były na pokładzie samolotu: 42-letni pilot i troje dzieci.

Samolot przyleciał z pobliskiego lotniska w okolicach wsi Pobiednik dwudziestego sierpnia o godz. 19.15. Pilot został niedawno wybrany na prezydenta aeroklubu Krakowa. Wziął na pokład trojkę dzieci swoich przyjaciół. Były to trzy dziewczynki: z Krakowa i z województwa podkarpackiego. Dwie dziewczynki miały po 12 lat, a jedna skończyła 14.

Pół godziny wcześniej zdarzył się inny wypadek lotniczy. Samolot, w którym leciało dwie osoby, spadł w pobliżu miasta Nowy Sącz. Obie osoby zginęły.

www.news.ua, 22 sierpnia 2011 roku

## Художник виростив на українсько-польському кордоні величезних риб

Завдяки польському художнику Ярославу Козяри українсько-польський кордон прикрасив візерунком у вигляді двох величезних риб.

Риб можна побачити між прикордонними населеними пунктами Городище (Польща) і Варязь (Україна). Автор створив це зображення за допомогою 23 рослинних культур. За словами Ярослава Козяри, таким чином він хотів продемонструвати символічність кордонів між державами.

www.gazeta.ua, 26 серпня 2011 року

## Artysta wyhodował na ukraińsko-polskiej granicy duże ryby

Dzięki polskiemu artyście Jarosławowi Koziarze ukraińsko-polska granica została ozdobiona wzorem w postaci dwóch dużych ryb.

Ryby można zobaczyć między miejscowościami przygranicznymi Horodyszcz (Polska) i Wariaz (Ukraina). Autor stworzył ten obraz za pomocą 23 roślin. Jak mówi Jarosław Kozia, w ten sposób pragnął wykaazać symboliczność granic między państwami.

www.gazeta.ua, 26 sierpnia 2011 roku

Розмовляв Віктор ЯРУЧИК

# Nowy wymiar Łesi Ukrainki lub Polski reżyser w Łucku przygotowuje „Kamiennego gospodarza”

## Новий вимір Лесі Українки або Польський режисер у Луцьку готує «Камінного господаря»

W Teatrze Lalek w Łucku obecnie trwają wspólne polsko-ukraińskie prace nad spektaklem „Kamienny gospodarz” Łesi Ukrainki. Reżyserem spektaklu jest Wiesław Rudzki, reżyser, aktor, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Scenografem – artysta scenograf z Łwowa Aleksander Owerчук. Dzisiaj obaj mistrzowie oraz dyrektor teatru Danyło Posztaruk są gośćmi „Monitora Wołyńskiego”.

– „Kamienny gospodarz” Łesi Ukrainki w reżyserii i scenografii Panów to sztuka w języku ukraińskim?

Wiesław Rudzki: Tak, w języku ukraińskim. Już trzeci raz współpracujemy z Aleksandrem, z czego drugi raz na Ukrainie. Pierwszy raz pracowaliśmy nad polską dramaturgią, była to „Iwona, księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza w Teatrze im. M. Żankowickiej we Łwowie. Obecny projekt jest kontynuacją współpracy – pracujemy nad spektaklem w języku ukraińskim.

– Dlaczego Panowie zainteresowali się dramaturgią Łesi Ukrainki?

W.R.: To była też wspólna propozycja. Mnie zainteresowała Łesia Ukrainka m.in. dlatego, że ona jest tak mało znana w Polsce. Są tłumaczenia, ale jeszcze z lat 20-tych XX wieku, nie najnowsze, trzeba przysłać. Odczuwam z różniami, że bardziej Łesia Ukrainka kojarzyła się z ludowością, natomiast jest to świetny europejski dramat, biorący bardzo dużo z romantyzmu. Sądzę, że właśnie krzywdą w stosunku do niej jest traktowanie, że ona jest taka ludowa, łatwa. To wynika także trochę z pseudonimem. Przedstawiała bardzo ciekawe postacie, problemy, miała bardzo interesujące podejście do mitu Don Juana. Ciekawe zderzenie, dlatego że prawosławna Łesia Ukrainka zajmując się właściwie mitem, który jest związany z katolicyzmem.

– Jak pojąć właśnie mistycyzm katolicki z Teatrem Lalek? Czy to będą same lalki, sami aktorzy, czy będzie syntez lalek i aktorów?

Aleksander Owerчук: Pierwszym naszym zadaniem z Wiesławem, jak trafiliśmy do pracy w tym teatrze, było zachowanie pierwotnej natury tego teatru, a jest to jednak Teatr Lalek. I zastanawialiśmy się nad tym, jak to zrobić, dlatego że myśląc o Teatrze Lalek nie należy jednak rezygnować z żywego planu aktora. I właśnie w przypadku z „Kamiennym gospodarzem” znaleźliśmy taką możliwość i zawdzięczamy temu autorce – Łesi Ukraince, bo postacie są wkomponowani tak, że temat animacji rozwija się bardzo precyzyjnie, wyraźnie i przy tym można zostać przy żywym planie aktorskim, dlatego że w wizji Łesi Ukrainki tak założona natura tej animacji, że nam po prostu należało skorzystać z tego, bo jest to bardzo mocna animacyjna droga rozwoju tego spektaklu.

U siebie na Ukrainie często zapominamy, kim są nasi pisarze i nasi intelektualiści z czasów przeszłych i uproszczamy, wytwarzamy pewną łatwinę w ujmowaniu tych postaci. Podobnie stało się z Łesią Ukrainką, natomiast ona prowadziła laboratorium w swoich sztukach, mianowicie w dramatach, w jednoaktówkach, w apokryfach. Ona optyką intelektualistą z terenów chrześcijaństwa wschodniego badała jakieś kluczowe estetyczne zjawiska z terenu rzymskokatolickiego. I jednym z takich obiektów badania był mit o Don Juanie. To osobna rozmowa, ale praktycznie oprócz Łesi tym nikt się nie zajmował i to jest niesłychanie ważny moment, który dla nas jest mocną inspiracją.

W.R.: W tej literaturze zresztą jest bardzo dużo oddechu i ironii. Łesia korzystała z estetyki modernistycznej i to też jest istotne.

– Czy można szlachciankę, zresztą bardzo schorowaną, odosobnioną od świata z powodu kondycji zdrowotnej, ale która potrafiła szeroko ująć pole swojego działania, nazwać tylko ludową pisarką, co na Wołyniu niestety jest czynione bardzo szeroko?

A.O.: Przede wszystkim wszyscy jesteśmy przewalkowani tradycją edukacji sowieckiej i właśnie ta tradycja wyekspozowała z twórczości Łesi dla dziecka szkolnego kilka jej wierszy i jeden tylko dramat – „Pieśń lasu”. Cała reszta poszła w cień dla wąskiego grona specjalistów i może tylko poprzez działalność teatrów do publiczności dociera jakaś inna warstwa dorobku Łesi Ukrainki. Jest to choroba czasu z której trzeba wyjść.

Skąd pomysł, żeby robić ten spektakl razem?

A.O.: Mówiąc o takiej kompozycji grupy twórczej w tym spektaklu w tym teatrze, ja osobiście nie mogę nie podziękować konsulowi Krzysztofowi Sawickiemu, bo to jest najlepsza „provokacja”, której to właśnie on dokonał. To był jego pomysł, który pojawił się w kontekście przygotowania do obchodów roku Łesi Ukrainki.

– Czy istnieje jakaś bariera językowa?

W.R.: Dobrze się pracuje. Mamy atmosferę ogromnej życzliwości i chęci pracy.

A.O.: Widzę zainteresowanie ze strony pracowników teatru w tym, żeby wszystko się udało. Źródłem życzliwej atmosfery jest dyrektor teatru – Danyło Posztaruk.

W.R.: Rzeczywiście dobry gospodarz. Chce żeby się dobrze działo, pilnuje.

A.O.: Jest prawdziwym teatralnym dyrektorem, a dobry teatralny dyrektor to dla reżysera partner.

W.R.: Warto także powiedzieć, że Teatr Lalek jest znany od wielu lat, ma ciekawą wewnętrzną architekturę, ma ciekawą salę i scenę i znany jest również z Międzynarodowego Festiwalu Wertepów.

– To byłby jedyny wołyński teatr, słynny ze swojej akustyki.

A.O.: Z całego serca, wiedząc że teatr czeka na remont, życząc żeby nie zniszczył wszystkich cech, zadbać o to pomieszczenie. Jeżeli chodzi o renowację pomieszczenia, jego remont, to znając jak to dzisiaj wykonuje się na Ukrainie, często to jest karygodne. Przede wszystkim problem polega na tym, że zlecają się prace ludziom niekompetentnym i wchodzi w grę płyty gipsowe do renowacji pomieszczeń historycznych, później wszystko się sypie. Treba zwrócić uwagę na tę wspaniałą klasycystyczną salę, zachować te wszystkie rzeźby, ornamenty to jest zadanie.

– Panie dyrektorze, czego Pan oczekuje od tego wspólnego polsko-ukraińskiego teatralnego „przedsięwzięcia”?

Danyło Posztaruk: Mam nadzieję, że przyzmat reżyserski człowieka niezaangażowanego naszą szkołą, naszym socrealizmem i systemem teatralnym, doprowadzi premierę spektaklu do rangi znacznego wydarzenia na Ukrainie. Jeśli się nie mylę, to będzie pierwszy obokrajowy reżyserujący Łesię Ukrainkę, chociaż poprzednio w Moskwie reżyserowano „Pieśń lasu”.

– Czy to nie był, możliwe, nasz błąd przywłaszczania sobie twórcy lub czegoś genuśa. Stwierdzamy genialność Łesi Ukrainki i automatycznie ograniczamy tylko do skali Wołynia. Może warto szukać nowego wymiaru oceny fenomenu twórcy?

D.P.: Do genuśa Łesi Ukrainki my, Ukraińcy, idziemy nieustannie, lecz nie dostatanie czytamy jej – tylko mówimy, sprawiamy jubileusze, ale nie badamy, nie znamy jej dokładnie. Ona nie jest do końca odczytana na Ukrainie, i dla tego moim celem była próba wyreżyserowania człowiekiem „z innej strony”. Łesia Ukrainka jest mniej znana poza granicami Ukrainy. Jest ściśle związana z Wołyniem, i ktoś jak nie wołyńskie są zobowiązani do podjęcia bryły jej duchownego spadku. Jej dramaturgia jest bardzo skomplikowana i obita – jest potrzebna znaczna wiedza do rozpoznania systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości Łesi Ukrainki. Są zaplanowane 18 spektakli na trzech scenach, na naszej – Teatr Lalek, a także na małej i głównej scenie Teatru Dramatycznego. Codziennie – trzy spektakli. W ramach Festiwalu będzie także pokaz „Kamiennego gospodarza”. Całkiem możliwe, że udział reżysera Wiesława Rudzkiego w przygotowaniu „Kamiennego gospodarza” będzie zarysem w wystawianiu systemu kodowego i znakowego, w którym każda fraza ma swoje znaczenie.

– Na kiedy jest zaplanowana premiera?

D.P.: We wrześniu rozpoczyna się Festiwal Twórczości

# Завжди пам'ятав ten tragiczny wrzesień

Каждего року 1 вересня обходимо смутну річницю – вибух ІІ wojny światowej.

Фасцисти в змові з Сталиним заатакували Польщу, до складу якої входили теж землі західноукраїнські. Wielu naszych rodaków wzięło udział w walce z nazistowską inwazją. Dlatego też Polski Rząd odznacza ich za służbę w obronie swojego kraju, przyznaje medale pamiątkowe, wypłaca im emerytury. Dzisiaj opowiemy o jednym z uczestników tej wojny, który mieszkał wówczas w Lubieszowie.

Petro Kolb odbywał służbę w wojsku będąc już dojrzałym młodzieńcem, został wtedy rekrutowany do wojska ze wsi Czapcze (gmina Wola Kuchocka, obecnie rówieśniczyzna). Dlaczego piszę «wtedy»? Ponieważ po podziale wojennej, po walce z «nieobliczającymi» wsiami i koloniami, taka wieś na mapie rejonu Lubieszów już nie istnieje.

Służbę wojskową Petro Kolb pełnił w 66. Pułku im. Józefa Piłsudskiego, w czasie, kiedy lider Polski już nie

żył. W butonierkach noszono czarne i czerwone kolory żaloby. Żołnierz z Polesia służył najpierw w Grudzionce pod dowództwem porucznika Fligiera, a później w Chełmie na Pomorzu. Zdobył wtedy zawód instruktora medycznego.

Tak się złożyło, że starszy brat Petra Kolba, Zachariusz, bronił Polski w 8. pułku kawalerskim. Dostał się do niewoli, z której uciekł. Drugi brat, Aleksander, brał udział w wojnie jako inżynier kolejowy w Jabłonnie. Obaj bracia zginęli walcząc z faszystami na ziemi łotewskiej.

Petra Kolba wojskowe chorągwie weszły już w pierwszych dniach po ataku niemieckich nazistów na Polskę. Przeżył drogę Kamiń Koszaryski – Brześć – Sיעльце, gdzie po raz pierwszy trafił pod powietrze bomby wroga. Dalej były Puławy, Twierdza Iwangozdzka. Po białostawstwie kapelana 22. Pułk zaczął pierwsze wal-

ki obronne, z którymi cofał się przed w pełni uzbrojoną maszyną faszystowską do Chełma, stąd – do Zamościa. W tym miejscu odbyła się najcięższa bitwa, która trwała dobie, podczas której Niemców wyrzucono ze wsi Gwozdowo. Zatrzymali się pod Jarosławem. Co ciekawe, te wszystkie rzeka Boszeniec były znane panu Petrowi jeszcze z czasów I wojny światowej, kiedy przez dwa i pół roku ich rodzina była na uchodźstwie – Niemcy wywieźli wieśniaków dalej od frontu, który przez długi czas znajdował się nad rzeką Stochód.

Sily były nierówne, Polska jako państwo znowu traciła niepodległość. Rozumieli to oficerzy, którzy pozwolili wrócić do rodzinnych domów tym, którzy nie zamierzali iść z nimi do Rumunii przez Jarosław. Wrócił na Wołyń i Petro Kolb.

Walerian TYNCZUK

# Завжди пам'ятав той трагічний вересень

Щороку людство відзначає сумну дату – 1 вересня, коли почалася Друга світова війна.

Фашисти, у змові зі Сталиним, напали на Польщу, до складу якої входили і західноукраїнські землі. Ось чому багато наших земляків взяло участь у відбитті фашистської навали. Ось чому нині польський уряд відзначає і їх заслуги в обороні своєї держави, нагороджує пам'ятними медалями, виплачує їм пенсії. Сьогодні ми розповімо про одного із учасників війни уже у перші її дні, який мешкав у Любешові.

Петро Васильович Колб проходив дійсну військову службу уже зрлим юнаком, до 1939 року, а призивався він тоді до війська ще із села Чапче гміни Кухотська Воля (нині – Рівненщина). Чому пишу «тоді ще»? Тому, що після пожеж воєнного лихоліття, після боротьби проти «неперспективних» сіл і хуторів такого села на карті Любешівського району уже не існує.

Військова служба Петра Колба припадала на час, коли

не було уже серед живих лідера Польщі Юзефа Пілсудського (на петлицях носили чорно-червоні символи жалоби), у 66-у полку імені якого служив вояк із Полісся – спочатку в Грудзйонку, під командуванням ротного поручника Флігера, а пізніше – в Хелмі на Помор'ї. У війську він тоді здобув спеціальність санінструктора.

Так уже склалося, що й старший брат Петра Колба, Захар, був призначений захищати Польщу у 8-му полку кавалерії. Згодом він потрапив у полон, втік. Ще один брат, Олександр, брав участь у війні як залізничний сапер у Яблонно. Потім обидва у боротьбі з фашизмом поклали голови на латвійській землі.

Петра Колба покликало військове звання у перші дні після нападу на Польщу фашистів. Він пройшов шляхом Камінь-Каширський – Брест – Сיעльце, де вперше потрапив під ворожі авіабомби. Далі були Пулави, Івангород-

ська фортеця. Після капеланського благословення 22 полк прийняв перші оборонні бої, з якими відступали перед озброєною до зубів фашистською машиною до Хелма, звідти – до Замостя. У цьому районі витримали найтрітійший бій, який тривав добу, вибили німців із села Гвоздово, зупинившись перед Ярославцем... Цікаво, що ці села, річка Бошенець були знайомі Петру Васильовичу ще з часів Першої світової, коли тут два з половиною роки їхня сім'я перебувала у біженцях – німці вивезли селян подаль від фронту, що надовго зупинився на річці Стоход.

Сили були нерівними, Польща, як держава, знову втрачала незалежність. Це розуміли офіцери, які й дозволили тим, хто не має міру іти з ними до Румунії через Ярослав, добиратися до рідних домів. Повернувся на Волинь і Петро Колб.

Валеріан ТИЧУК

## Lubieszów może być dumny

Wychowankowie i pedagodzy Lubieszowskiego Kolegium Pijarów

Nasze dziedzictwo – to są osiągnięcia tych, którzy niegdyś mieszkali, tworzyli u nas na Wołyniu. «MW» nadal opowiada swoim czytelnikom o wychowankach i pedagogach Lubieszowskiego Kolegium Pijarów. Najbardziej znany z nich był Tadeusz Kościuszko, chociaż polskie źródła wymieniają jeszcze cały szereg nazwisk tych, z których słygnęła polska historia, kultura, nauka, sztuka, pedagogika. A pracowali ci ludzie w murach budynku, gdzie teraz usytuowana jest drukarnia, redakcja gazety rejonowej, niektóre inne zakłady publiczne. Wychowankowie Lubieszowskiego Kolegium Pijarów oczywiście pochodzili z rodzin szlacheckich i przychylni się do wzbogacenia powszechnego skarbcza wiedzy, cywilizacji. Szkołę założył Zakon Pijarów. To zgromadzenie zakonne, które powstało w 1607 roku, miało na celu wychowanie młodzieży w duchu wysokich, głównych idei epoki.

Pijarzy to uroczyszc słubowali. Nie byli całkiem odizolowani od ruchów politycznych, ówczesnych wydarzeń i nastrojów. Zakonnicy popierali rozwój sztuki teatralnej. W połowie XVIII wieku na scenach teatralnych szkół Pijarów wystawiano sztuki Moliera, Corneille'a, Voltaire'a. Ujawniał się w tym wpływ francuskiego oświecenia, jego słynnych przedstawicieli na życie narodu polskiego, litewskiego, ukraińskiego, białoruskiego.

W warunkach panowania scholastyki, dogmatyki, przeważającej łaciny główni działacze walczyli o powszechne stosowanie we wszystkich dziedzinach społecznych języka polskiego, a w szkołach – postępowej pedagogiki z poszerzoną liczbą przedmiotów szkolnych. W takich właśnie warunkach w 1693 roku zostało założone Kolegium w Lubieszowie. Najpierw w drewnianym, a później w murowanym budynku znajdowały się laboratoria, gabinety fizyki, chemii, bogata biblioteka itp. – wszystko mają-

ce sprzyjać poznaniu bagażu ówczesnej wiedzy. Nic więc w tym dziwnego, że lubieszowscy wychowankowie zasłynęli na terenach Polski, Litwy, Białorusi jako ludzie wybitni, podobnie jak ich nauczyciele. Dlatego jest to bardzo ważne, aby o nich dowiedziano się nie tylko w Lubieszowie.

Wychowankiem Pijarów był również Jerzy Ciapiński (1718–1768), który nosił imię zakonne Bernard. Był to poeta, znawca i tłumacz z języka łacińskiego i literatury łacińskiej. Już fakt, że z nim utrzymywał żywe stosunki geniusz narodu rosyjskiego Michaił Lomonosow, mówi wiele. Pierwszy akademik konsultował się z Jerzym Ciapińskim w sprawach związanych z antykami.

Zaczynał Ciapiński, podobnie jak inni wychowankowie Pijarów, od tego, że zdobył tę podstawową wiedzę w Lubieszowie. Posiadał talent przekonującego oratora: nie przypadkowo Ciapiński był przewodnikiem Kościoła Katedralnego w Wilnie. Jego talent krasomówczy był połączony ze sztuką pisania ciętych epigramatów, pisał też ody i panegiryki. Wszystko w języku łacińskim, co odpowiadało stylowi ówczesnej epoki. Jednak autor nie zajmował się publikacją swoich prac. Często pozostawały one anonimowe, wiele z nich nie przetrwało do późniejszych czasów. Ciekawe jest to, że Ciapiński napisał i wydał w 1762 roku podręcznik do dydaktyki, to znaczy teorii edukacji i nauki, uzasadniającej treść, metody i formy organizacyjne studiów.

Jak widzimy, w samym Lubieszowie wiadomości o jednym z tych, którzy ponad 250 lat temu chodzili jego uliczkami, na razie dużo nie odnaleziono. Ale niech te materiały wzbudzają pragnienie etnografów Wołynia do dalszych badań, aby życie Jerzego Ciapińskiego zostało wypełnione nową treścią i nową informacją o nim.

Walerian TYNCZUK

## Любешів може гордитися

Вихованці та педагоги Любешівського колегіуму піярів

Наша спадщина – це і надбання тих, хто у свій час жив, творив у нас на Волині. «ВМ» продовжує розповідати своїм читачам про вихованців та педагогів Любешівського колегіуму піярів. Найбільше відомий серед них був Тадеуш Костюшко, хоч польські джерела називають ще цілий ряд імен тих, хто прославив польську історію, культуру, науку, мистецтво, педагогіку і працювали ці люди у стінах будинку, в якому нині розміщуються друкарня, редакція районної газети, деякі організації. Вихованці Любешівського колегіуму піярів були, звичайно, із сімей шляхетних і робили внесок у загальнопольську скарбницю знань, цивілізації. Навчальний заклад був дитинцем духовного ордену піярів. Цей чернечий орден, заснований у 1607 році, ставив собі за мету виховання юнацтва у душі високих, передових ідей епохи.

Піари давали на це урочисту обіцянку. Не були зовсім осторонь вони і від політичних рухів, подій, вianь свого часу. Члени ордену захоували мистецтво науки. В середині XVIII століття на театральних підмостках піярських навчальних закладів ставили п'єси Мольєра, Корнеля, Вольтера. У цьому проявлявся вплив французького просвітництва, його великих представників на життя польського, литовського, українського, білоруського народів.

В умовах панування схоластики, догматизму, засилля латини передові діячі боролися за широке вживання в усіх сферах польської мови, а в школах – передової педагогіки, за розширення кількості предметів, які вивчалися. У цих умовах і була в 1693 році заснована колегія в Любешові. Спочатку в дерев'яному, а пізніше в муrowаному її приміщенні були лабораторії, фізичні, хімічні кабінети, багата бібліотека тощо – все, що сприяло опануванню багажем тогочасних знань. Тож не дивно, що любешівські вихо-

ванці і самі ставали на теренах Польщі, Литви, Білорусі людьми відомими, як і ті, що їх вчили. Тому й важливо, щоб про них знали не лише в Любешові.

Вихованцем піярів був і Єжи Цяпинський (1718 – 1768 р.р.), який мав чернецьке ім'я **Бернард**. Це – поет, знавець і перекладач з латинської мови і літератури. Уже той факт, що з ним підтримував жваві стосунки геній російського народу М.Ломоносов, свідчить багато про що. Перший академік радився з Єжи Цяпинським з питань пов'язаних з античною культурою.

Починав Цяпинський, як і кожен вихованець піярів, з того, що опанував основи цих знань у Любешові. Для нього був характерним і хист переконливого ораторства: недарма Цяпинський був проповідником у кафедральному соборі у Вільно. Його красномовство поєднувалося з мистецтвом гострої епіграми, писав він і панегірики, оди. Усе на латині, що було у стилі тогочасної епохи. Разом з тим автор не дбав про видання своїх творів. Залишалися вони часто безіменними, багато з них не збереглося для пізніших часів. Цікаво, що Цяпинський написав і видав у 1762 році підручник з дидактики, тобто теорії освіти і навчання, що обгрунтовує і розкриває зміст, методи і організаційні форми навчання.

Як бачите, в умовах Любешова відомостей про одного з тих, хто більше 250 років тому ходив його вулицями, не так поки що й багато вдалося відшукати. Але нехай цей матеріал буде поштовхом для краєзнавців Волині, для їх дослідницьких розвідок, аби життя Єжи Цяпинського наповнилося новим змістом і новими даними про нього.

Валеріан ТИЧУК

## Дяaczego nie?

Дзiesięć lat temu gazeta «Wołyń» poinformowała swoich czytelników o takiej ciekawostce: kiedy w przedwojennej Polsce, Rzeczypospolitej za czasów Piłsudskiego, w rodzinie ródził się siódmy syn, jego chrzestnym ojcem automatycznie stawał się sam Marszałek Polski, a noworodek otrzymywał od niego solidny prezent. Prawdopodobnie do 1939 roku, kiedy większość wołyńskich rodzin była wielodzietna i u nas byli chreścianicy Marszałka?

Jeżeli ktoś ma takie informacje, prosimy o zgłoszenie.

Może nasi prezydenci również powinni przyjąć podobną tradycję w czasie, kiedy współczesny urodził na Ukrainie spadł do tak niebezpiecznego poziomu? Przynajmniej co piąte dziecko mogłoby wziąć pod swoją opiekę...

Walerian TYNCZUK

## Чому б і ні?

Років десять тому газета «Волинь» оприлюднила для своїх читачів таку цікавинку: коли в довоєнній Польщі, Речі Посполитій, за часів Пілсудського, у сім'ї народжувався сьомий син, його похресником автоматично ставав сам маршал Польщі, а новонародженний отримував від нього солидний подарунок. Мабуть, до 1939 року, коли більшість сімей на Волині були багатодітними, і в нас були такі хреścени діти маршала?

Просимо відгукнутися тих, хто знає такі факти?

Можливо, варто й нашим президентам перейняти подібну традицію в умовах, коли народжуваність в Україні знизилася до небезпечно рівня? Принаймні, кожному п'яту дитину вони могли б брати під свою опіку...

Валеріан ТИЧУК

# Міжнародний фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011»

«Art Jazz Cooperation» – це один із найвідоміших джазових фестивалів в Україні. Він розпочав свою історію у 2007 році та став музичною візитівкою Волині.

**www.artjazz.info**

Шукайте нас в соц. мережах: контакте, facebook

Під патронатом Голови Волинської облдержадміністрації **Бориса Клімчука**

мiжнародний **ДЖАЗОВИЙ** ФЕСТИВАЛЬ

**Art JAZZ cooperation**

**Луцький замок**

**3-4 2011**  
**вересня**

За сприяння: Благодійного фонду "Рідна Волинь", Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, Волинської облдержадміністрації, Луцької міської ради

МАРКА РЕКЛАМИ **ФАКТОРІЯ**

ГЕНЕРАЛЬНИЙ ІНФОРМАЦІЙНИЙ СПОНСОР **ТВі**

**Луцьк 107,3 FM**

Квитки за телефонами:  
**(0332) 24-04-24**  
**(050) 43-858-29**

ІНТЕРГАЛ-БУД, **otpbank**, **Wine Time**

Спецгість **Karl Frierson (De-Phazz) Acoustic Quartet**

Четвертий міжнародний джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011» об'єднає не лише різні жанри мистецтва в темі джазової музики, але й міста **Луцьк та Рівне**, які на деякий час стануть центром культурного життя і водночас розпочнуть «новий сезон» фестивального руху України. Дати проведення фестивалю: **3-4 вересня 2011 року**.

Спеціальним гостем фестивалю «Art Jazz Cooperation 2011» стане голос та душа легендарної групи «**De Phazz**», **Карл Фріерсон (Karl Frierson)**. Пришвидшувати серцебиття глядачів разом із Карлом Фріерсоном на сценах Рівненського обласного музично-драматичного театру та Луцького замку XIV століття буде харківський джазовий колектив «**Acoustic Quartet**» та інші джазмени з України, Білорусі, Польщі та Чехії.

Окрім чудової концертної програми на гостей фестивалю чекає унікальне поєднання різноманітних жанрів мистецтва в темі джазу, а саме: музики (майстер-класи), фотографії (фотоконкурс, виставки), живопису та хореографії.

Родзинкою фестивалю стане всеукраїнський конкурс фотографій на джазову тематику «**Джазові емоції**». Відкриття фінальної виставки конкурсу відбудеться під час фестивалю днів.

Також Вас здивує **імпровізаційний малюнок «Квік Пік»**: під час звучання музичних композицій глядач зможе спостерігати, як з-під пензля художника народжуватиметься матеріалізована музика.

Новинкою фестивалю стане **майстер-класи на бандурі**. Одеський бандурист та композитор **Георгій Матвій** доведе усім бажаним, що бандура – джазовий інструмент!

Луцька частина фестивалю дійств збагатить програму **благодійною виставкою-продажем світлин** фотографів, що знімають джазові концерти та фестивалі, а кошти будуть скеровані на допомогу талановитій молоді всеукраїнського конкурсу «**Нові імена України**».

Вперше на фестивалі Волинські журналісти, що цікавляться культурною тематикою, візьмуть участь у **майстер-класах** польських колег. Протягом зустрічі досвідчені культурні оглядачі ознайомлять усіх бажаних з європейськими тенденціями висвітлення мистецьких подій у ЗМІ.

Поціновувачі якісної музики зможуть відвідати вечірні **afterparty**, де будуть проходити учасників фестивалю. Вартість квитків на фестиваль буде більш, ніж доступною.

**Метою фестивалю** є ілюстрація актуальних напрямків світового фестивального руху та перенесення кращих його традицій в Україну, створення української фестивальної культури, налагодження співпраці між культурними, бізнесовими організаціями, владними структурами, розвиток туристичної галузі Рівненської та Волинської областей.

З детальною інформацією щодо програми фестивалю, вартості квитків та інших сюрпризів невдовзі можна буде ознайомитись на офіційному сайті фестивалю «Art Jazz Cooperation» – [www.artjazz.info](http://www.artjazz.info).

**Організатори «Art Jazz Cooperation 2011»:** Луцький Джазовий Клуб (м. Луцьк), Джаз-клуб «Джем» (м. Рівне), Мистецька агенція «Артхаус» (Клевань), Благодійний фонд «Співдружність-Волинь» та Волинське молодіжне громадське об'єднання «ЄДНАННЯ».

Незмінний генеральний партнер заходу – страхова компанія «PZU Україна».

Міжнародний джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011» проходить за сприяння Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, Волинської та Рівненської облдержадміністрацій, Луцької та Рівненської міських рад.

Генеральний інформаційний партнер: телекомпанія ТВі.

„Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”